

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem

Cena
50 gr
Wydanie A

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XV

Łódź, czwartek, 9 lipca 1959 roku

Nr 161 (3925)

W przededniu wznowienia obrad w Genewie spotkają się ministrowie zach.

BONN (PAP). — Ministrowie spraw zagranicznych Francji, Niemiec zachodnich, Włoch, Wielkiej Brytanii i USA spotkają się w Genewie w niedzielę po południu — w przededniu wznowienia obrad konferencji ministrów spraw zagranicznych Wschodu i Zachodu — oświadczył rzecznik prasowy rządu bawarskiego, von Eckardt. Rzecznik zakomunikował, że holenderski minister spraw zagranicznych dr Luns weźmie, być może, również udział w spotkaniu, chociaż jego pobyt w Genewie nie będzie związany bezpośrednio z obradami konferencji.

Czyn lipcowy opolan Dodatkowa produkcja załóg

Przy budowie Amfiteatru Tytułowego w Opolu nad Odrą dobiega już końca najważniejsza faza robót ziemnych. Wysiłek mieszkańców Opoli, od których wyszła inicjatywa budowy tego obiektu obłożony blisko 10 tys. m sześciu, uspano amfiteatrów nie wzniesienie. Wartość wykonanych w czynnie społecznym robót ocenia się na ponad 1 mln zł. Z pomocą przy budowie amfiteatru, w którym będą mogły występować nawet największe zespoły artystyczne, spieszą w dalszym ciągu instytucje, zakłady pracy, wojsko, młodzież i organizacje społeczne. Amfiteatr opolski, który po amfiteatrach na Górze św. Anny i w Brzegu będzie trzecim tego typu placówką na Opolszczyźnie, pomieści 6 tys. widzów. Przewiduje się, że o ile prace nie zostaną niczym zahamowane, to już w roku przyszłym na święto pierwszomajowe w amfiteatrze, choć jeszcze nie całkowicie wykonanym, opolanie oklaskiwali będą pierwsze występy.

Dodatkowa produkcja wartości ok. 10 mln zł — to zobowiązanie podjęte dla uczczenia święta 22 Lipca oraz 15-lecia Polski Ludowej przez załogi znanej z rewolucyjnych tradycji Krakowskiej Fabryki Kabil. Ambitne to postanowienie zostało już nie tylko wykonane ale również poważnie przekroczone. Dotychczas robotnicy tego zakładu wyprodukowali ponad plan wiele wyrobów wartości 21 mln zł.

Spśród zobowiązań podjętych przed załogi wielu największych fabryk Bydgoszczy na uwagę zasługują lipcowy czyn robotników Zjednoczonych Zakładów Rowelowych. Dzięki zwiększeniu wydajności pracy i oszczędzeniu



NOWY JORK. — Wicepremier radziecki, Prok Kozłow, przybył w środę rano z Detroit do Chicago. BUDAPEST. — Na zaproszenie ministra obrony Węgierskiej Republiki Ludowej, Gezy Revesza, przybyła dn. 8 lipca, z wizytą przyjaźni czeskosłowacka delegacja wojskowa. Na czele delegacji stoi minister obrony narodowej Republiki Czechosłowackiej, Bohumir Lonsky.

DELHI. — 70 wiosek zostało zniszczonych w prowincji Akhur (Kaszmir) na skutek katastrofalnego wylewu rzek Szenab i Tawi. W wielu okolicach dotkniętych klęską żywiołową, mieszkańcy nie zdążyli uciec przed falą powodziową i w obawie przed zatonięciem, schronili się na drzewach. W takiej sytuacji pozostają już oni od kilkadziesiąt godzin, czekając na pomoc.

LONDYN. — Na skutek strajku drukarzy i pracowników fabryk produkujących farby drukarską — ogółem 150 tysięcy osób — w Anglii nie ukazało się w środę 1.110 pism prowincjonalnych. Dzienniki stołeczne jeszcze wydają się, ale w mocno ograniczonych nakładach.

W całej Anglii odbywają się wieki i zebrania, których uczestnicy reprezentują różne galezie zawodowe wyrażają pełną solidarność ze strajkującymi.

Czterokrotnie większe wydobycie niż przed wojną 15-letni dorobek górnictwa

Wyniki poszukiwań geologicznych w kraju Posiedzenie Państwowej Rady Górniczej

8 bm. odbyło się w Warszawie pod przewodnictwem prof. dr. B. Krupińskiego uroczyste plenarne posiedzenie Państwowej Rady Górniczej. Poświęcone ono było podsumowaniu 15-letniego dorobku naszego przemysłu górnictwa.

W posiedzeniu wziął udział wiceprezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz, zastępcy przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — B. Jaszczuk i A. Wang, sekretarz

Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów E. Szyr, przedstawiciel kierownictwa Ministerstw: Górnictwa i Energetyki, Przemysłu Chemicznego, Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych oraz Rady do spraw Techniki, wyższych uczelni i ośrodków naukowych.

W czasie obrad prof. Krupiński zobrazował wielkie znaczenie i rolę górnictwa w naszym państwie. Jesteśmy krajem górnym. Decyduje o tym 600-tyśięcna armia pracowników bezpośrednio zatrudniona w górnictwie, decyduje o tym produkcja 800 zakładów górniczych. Wartość produkcji przemysłu górnictwa sięga 28 mld. zł, co stanowi bardzo poważny udział w tworzeniu dochodu narodowego. Górnictwo, a w szczególności przemysł węglowy, stał się naszym narodowym przemysłem.

O szybkim rozwoju górnictwa w naszym kraju świadczą podane przez prof. Krupińskiego dane: przed wojną górnictwo wydobywało w kraju ok. 50 mln. ton wszystkich kopalin rocznie, obecnie wydobycie dochodzi do ok. 200 mln. ton, a za 15 lat — planujemy wydobywanie w Polsce do 400 mln. ton kopalin.

Na posiedzeniu wybitni fachowcy wygłosili 10 specjalistycznych referatów, obrazujących dorobek górnictwa polskiego. Bardzo interesujące dane przedstawił na plenum rady jej wiceprezes — Z. Tokarski. Mówiąc o naszej bazie surowcowej i jej zasobach, szczególną uwagę zwrócił on na bogate plony działalności górnictwa służby geologicznej. Otóż nasi „związkowcy górnictwa“ — geolodzy, odkryli w Polsce tylko w ostatnich latach następujące nowe zasoby: 1,3 mld. ton węgla kamiennego, 630 mln. ton węgla brunatnego, 4,3 mld. m³ gazu, ok. 2-3 mln. ton ropy, 600 mln. ton rudy żelaza, 57 mln. ton cynku i ołowiu, 700 mln. ton rudy miedzi oraz 110 mln. ton siarki.

Przed wojną wybudowano tylko 3 kopalnie. W 15-lecie zbudowaliśmy 8 nowych kopalni, ponadto 5 dalszych jest w budowie. Na zakończenie plenarnego posiedzenia Państwowej Rady Górniczej zabrał głos wicepremier P. Jaroszewicz.

Przed nami — następnego 15-lecie — podkreślił mowa, a bliżej — 7-lecie gospodarcze, Górnictwo ma nowe obojętne zadania.

Nasza gospodarka żąda nowych surowców, nowych kopalin. Przed geologią zatem wyrasta odpowiedzialne zadanie: odkrywać nowe skarby ziemi, zlikwidować tę drogą niedobory surowców. Za 15 lat chcemy produkować 14 mln ton stali rocznie — a więc musimy odkryć nowe złoża rudy, przagnie-

De Gaulle zaproszony do Londynu przez królową

LONDYN (PAP). — W Londynie opublikowano komunikat, że królowa Elżbieta II zaprosiła prezydenta de Gaulle'a wraz z małżonką do przybycia z oficjalną wizytą do Londynu w roku przyszłym. Goście francuscy mieszkać będą wraz z brytyjską parą królewską w pałacu Buckingham. Komunikat dodaje, że prezydent de Gaulle, jak również jego małżonka przyjęli zaproszenie z prawdziwą przyjemnością.

my wydobywać 10 mln ton ropy oraz bardzo znacznie zwiększyć wydobycie gazu, rud metali kolorowych itp. Dla budownictwa przemysł górnictwa musi stworzyć w każdym powiecie jego bazę surowcową: żwir, kamienie, wapienie, glinę. Dla rolnictwa zaś — odkryć zasoby, umożliwiające rozszerzenie produkcji nawozów fosforowych i potasowych.

Szlakiem harcerskiej przygody



W dniu 7 bm. stanice szlaku akcji „Kadra“ odwiedziła członkowie Łódzkiej Rady Przyjaciół Harcerstwa w osobach: I sekret. KL PZPR, Michalina Tatarówna-Majkowska, przewodnicząca Prez. DRN Polesie — Tadeusz Zapolski i sekretarz propagandy KD PZPR — Polesie — Zientarski. Towarzyszyli jej przedstawiciele Komendy Chorągwi, Komendantka hm. Władysława Matuszewska oraz kierownik pionu progr. — hm. Anna Dylikowa.

Amerykańskie bombowce atomowe będą wycofane z Francji na terytorium W. Brytanii i NRF

PARYŻ (PAP). — Na posiedzeniu stałej rady NATO w dniu 8 lipca przedstawiciel Stanów Zjednoczonych Randolph Burgess powiadomił zebranych, że rząd USA powziął decyzję wycofania z baz francuskich w Laon, Etampes, Chaumont i Toul 200 sztuk bojowych samolotów bombowych „F-100 Super Sabre“ przystosowanych do transportu bomb i pocisków z ładunkiem atomowym. Wspomniane samoloty podlegają bezpośredniemu dowództwu amerykańskiemu, jakkolwiek wchodziły w skład sił lotniczych NATO.

Trwające od dłuższego czasu amerykańsko-francuskie rozmowy na ten temat nie dały rezultatów.

Rząd USA postanowił przetranszować wspomniane samoloty częściowo do Wielkiej Brytanii (około 2/3 ogólnej liczby), częściowo zaś do NRF. Operacja ta ma być zakończona w terminie mniej więcej półrocznym.

Rzecznik rządu francuskiego uchylił się od skomentowania amerykańskiej decyzji.

LONDYN (PAP). — Brytyjski minister obrony Duncan Sandys oświadczył w środę po południu w Izbie Gmin, że rząd Wielkiej Brytanii na życzenie generała Norstada zgodził się przyjąć część eskadr amerykańskich przetranszowanych z Francji. Samoloty rozmieszczone zo-

W obronie Manolisa Glezosa Dziś ma stanąć przed sądem w Atenach bohater Akropolu

W czwartek, 9 lipca rozpoczyna się w sądzie wojskowym w Atenach proces Manolisa Glezosa. We wszystkich krajach rozlega się potężny głos protestu przeciwko procesowi. Postępowa opinia światowa domaga się wolności dla tego bohatera narodowego Grecji, bojownika o pokój, bojownika o postęp i demokrację.

Zalogi zakładów pracy w całej Polsce na odbywających się od kilku dni masówkach i zebraniach wyrażają stanowcze protesty przeciwko procesowi narodowego bohatera Grecji, Manolisa Glezosa.

8 bm. wieść protestacyjna odbyła się we wszystkich podstawowych wydziałach Huty im. Lenina.

Robotnicy i pracownicy znanych z rewolucyjnych tradycji Zakładów Budowy Maszyn i Aparatury im. St. Szadkowskiego w Krakowie przesłali na ręce premiera greckiego rezolucję protestacyjną.

Protesty przeciwko aresztowaniu grupy patriotów greckich z Manolisem Glezosem na czele oraz żądania natychmiastowego uwolnienia ich zawierają również rezolucje uchwalone przez szereg związków górniczych z Górnym Śląskiem oraz młodzież Szczecina.

We Wrocławiu odbył się wielki

protestacyjny ludności miasta. W Warszawie 8 bm. wieść odbyła się w wielu zakładach pracy. Zarząd Główny Związku Literatów Polskich wystosował w obronie Manolisa Glezosa i jego towarzyszy depesze do premiera Grecji i Pen-Clubu w Atenach.

Eisenhower nie wyklucza możliwości wizyty Chruszczowa w USA

WASZYNGTON (PAP). — Na środowej konferencji prasowej w Białym Domu prezydent Eisenhower oświadczył, że rząd USA nie zmienił swego stanowiska wobec problemu Berlina zachodniego i obstaranie nadal przy zadanu obecności mocarstw zachodnich w tej części Berlina i zachowania przez nie dotychczasowych praw i obowiązków, niemniej jednak uważa, że należy kontynuować w tej sprawie rozmowy. Prezydent Stanów Zjednoczonych powiedział, że nie wyklucza ewentualności złożenia przez premiera Chruszczowa wizyty w USA, ale obawia się, że dwustronne rozmowy między nim a przywódcą radzieckim mogłyby być źle zrozumiane przez sojuszników zachodnich.

Ponadto Eisenhower skrytykował fakt obciążenia przez senat jego programu pomocy dla zagranicy. Jak również wyraził się z dezaprobatą na temat wypadków segregacji rasowej w Stanach Zjednoczonych.

Przygotowania do konferencji Międzynarodowego Zrzeszenia Górników

8 bm. odbyło się w Katowicach plenarne posiedzenie ZG Zw. Zaw. Górników, poświęcone przygotowaniom do III konferencji Międzynarodowego Zrzeszenia Związków Zawodowych Górników, która obradować będzie w Sosnowcu w dniach 15-19 bm. Plenum dokonało wyboru ośmiu delegatów, którzy będą na międzynarodowej Konferencji reprezentować górników polskich. Do chwili obecnej udział w III konferencji Międzynarodowego Zrzeszenia Związków Górników zgłosiło 150 delegatów i gości z 34 krajów. Pierwsze delegacje zagraniczne przyjadą do Katowic w bieżącym tygodniu.

W odnowionym Sosnowieckim Domu Kultury „Górnik“, w którym toczy się będą obrady konferencji, trwają ostatnie prace. Gmach obrad pomieści zarazem dwie wystawy. Jedną z nich ilustruje osiągnięcia polskiego przemysłu węglowego i Związku Zawodowego Górników w latach 1955-58. Drugą jest ekspozycja prac górników plastryków z Polski, Związku Radzieckiego, Chin, Czechosłowacji, NRF, Węgier i Rumunii.

Co dały obserwacje zaćmienia Regulusa

We wtorek 7 bm. astronomowie na całej półkuli wschodniej obserwowali niezwykle ciekawe zjawisko. Planeta Wenus znalazła się na drodze promieni świetlnych wysyłanych w kierunku Ziemi przez gwiazdę pierwszorzędności Regulus znajdującą się w gwiazdozbiórze Lwa. Zjawisko zaćmienia przez Wenus gwiazdy pierwszorzędności występuje niezwykle rzadko i przeciętnie zdarza się raz na tysiąc lat. Obserwowane we wtorek zjawisko było pierwszym od chwili wynalezienia teleskopu.

Zaćmienie Regulusa przez Wenus, które nastąpiło około godz. 15.20 czasu środkowo-europejskiego i trwało prawie 8 minut, obserwowane było we wszystkich europejskich obserwatoriach astronomicznych. Pracownicy obserwatorium astrofizycznego w Poczdamie (NRF) dokonali w czasie trwania zjawiska przeszło 200 zdjęć fotograficznych i prawie tyle samo fotoelektrycznych pomiarów blasku. Uczelnicy przypuszczają, że na podstawie tych obserwacji uda się osiągnąć cenne dane dotyczące składników atmosfery Wenus.

Obserwacje zaćmienia były bardzo utrudnione z tego względu, iż miało ono miejsce w pełnym świetle słonecznym, występowały również nieliczne obłoki, które chwilami przesłaniały obserwowaną planetę. W lepszych warunkach znajdowali się uczeni amerykańscy, którzy mogli obserwować zjawisko zaćmienia w godzinach wieczornych.

KP Indonezji wyraża poparcie dla prez. Sukarno

DELHI (PAP). Jak wynika z wiadomości nspływających z Dżakarty, czworoce partie polityczne i organizacje społeczne Indonezji wyrażają poparcie dla dekretu prezydenta Sukarno o przywróceniu konstytucji z 1945 roku i rządu typu prezydenckiego.

Generalny sekretarz Komunistycznej Partii Indonezji, Aidit wezwał wszystkich członków partii i naród Indonezji, aby wspólnie z siłami zbrojnymi i patriotycznymi ugrupowaniami politycznymi poparli zdecydowanie dekret Sukarno. Podkreślił on, że komunistyczna partia jedynomyślnie popiera wszelkie decyzje prezydenta, zmierzające do utworzenia nowego rządu.

Konkurs na utwór muzyczny

Zjednoczenie Polskich Zespołów Śpiewaczych i Instrumentalnych ogłosiło konkurs na utwory instrumentalne, chórne oraz pieśni solowe z towarzyszeniem instrumentu.

Tematyka utworu powinna nawiązywać do budownictwa socjalistycznego i wielkich wydarzeń w dziejach narodu polskiego na przestrzeni Tysiąclecia. Utwory powinny być dostosowane do możliwości wykonawczych amatorskich zespołów artystycznych.

W skład jury, któremu przewodniczy dyrektor zespołu do spraw muzyki Ministerstwa Kultury i Sztuki — W. Weinbaum, wchodzi: R. Jasiński, J. Lasocki, W. Lutosławski, W. Rudziński, A. Rymkiewicz oraz W. Woźniak.

Dla laureatów konkursu w poszczególnych kategoriach przewidziane są nagrody pieniężne w wysokości 2.500—10.000 zł oraz wyróżnienia.

Ogłoszenie wyników konkursu nastąpi 30 listopada br.

„Motocyklowy zalew“?

Motoryzacja — w świetle liczb

Departament Samochodowy Min. Komunikacji podał do wiadomości bardzo ciekawe dane dotyczące stanu naszej motoryzacji w I kwartale br. oraz porównawcze cyfry z lat ubiegłych. Najbardziej uderzającą z nich jest pozycja dotycząca motocykli: okazuje się, że na początku br. mieliśmy ich aż ok. 502 tys. i należy się spodziewać, że w r. 1965 liczba tych najprostszych motorowych środków lokomocji osiągnie 2 miliony.

Czy to powód do dumy? Tylko częściowo. Tak — jeśli patrzeć będziemy na to zjawisko pod tym kątem, że w roku 1945 mieliśmy zaledwie 4 tys. motocykli i że ich ogromny przyrost prawie w całości zawdzięczamy

Liczyby i fakty 15-lecia

25 proc. ludności Polski to mieszkańcy Ziem Zachodnich. Zaludnienie 80 miast przekroczyło stan przedwojenny

— Na ponad 29 mln osób zamieszkujących obecnie nasz kraj — przeszło 7,3 mln. a więc ok. 25 proc. — to mieszkańcy 7 województw zachodnich i północ-

nych: wrocławskiego, opolskiego, zielonogórskiego, szczecińskiego, koszalińskiego, olsztyńskiego i gdańskiego. 1/3 przyrostu ludności w roku ub. — to przyrost właśnie na tych terenach. Należy jednocześnie zwrócić uwagę, iż z województw tych odpłynęła w tym czasie znaczna liczba ludności w związku z akcją łączenia rodzin. Fakty te nieznacznie dowodzą żywotnego zespolenia naszych Ziem Zachodnich z resztą organizmu kraju.

Z ogólnej liczby 7,3 mln osób zamieszkujących te tereny ok. 5,8 mln — to mieszkańcy miast. 80 miast Ziem Zachodnich przekroczyło przedwojenną liczbę mieszkańców, wszystkie pozostałe miasta osiągnęły łącznie 95 proc. stanu sprzed wojny. Przekroczenie przedwojennych liczb mieszkańców nastąpiło przede wszystkim w miastach przemysłowych, które najszybciej dzwignęły się z powojennych zniszczeń, a następnie w miastach o charakterze usługowo-administracyjnym:

Np. w Brzegu Dolnym liczba ludności w stosunku do 1939 r. wzrosła — o 285 proc., Pyskowicach — o 164,9 proc., Cieplicach — 130 proc., Nowej Rudzie — 76,2 proc., Świebodzinie — o 58,1 procent.

Z miast województwa najciężniej wzrosła ludność Zielonej Góry — z 26,1 tys. (1939 r.) do ok. 48 tys. (wzrost o 82 proc.), Olszyna — z 50,4 tys. do 64 tys. osób, tj. o 27,5 proc., dalej Koszalin z 33,5 tys. do 41,3 tys., tj. o 23,2 proc. oraz Opola — 53 tys. do 56,1 tys. Z miast wojewódzkich jedynie silnie zniszczone wojną Wrocław i Szczecin nie osiągnęły swego przedwojennego stanu zaludnienia. Wrocław zamieszkiwało w 1939 r. ok. 700 tys. ludzi, w 1959 r. — ok. 710 tys., zaś obecnie — 415 tys.; w Szczecinie: 1939 r. — 340 tys., 1959 r. — 179 tys., obecnie — ok. 250 tys.

Święto narodowe Argentyny

Z okazji święta narodowego Argentyny, 143 rocznicy proklamowania niepodległości, przypadającego w dniu 9 bm., przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki wystosował depeszę gratulacyjną do prezydenta Republiki Argentyny Arturo Frondizi.

rodzimu przemysłowi. Nie — gdyż zdaniem fachowców „motocyklowy zalew“ jest najbardziej widomym wskaźnikiem tego, że nasza motoryzacja wciąż jeszcze nie może wyrwać się z okresu zaskakowania.

A oto inne dane: wprawdzie porównywanie obecnego stanu taboru samochodowego do stanu z lat powojennych jest trochę naiwne, ale jednak liczby niebicie dowodzą, że w roku 1945 mieliśmy 27.300 pojazdów mechanicznych, a w I kwartale bież. roku 873 tys. Przyjmując więc liczbę z r. 1945 za 100 wzrost ten wynosi... 3.195 proc.

A teraz z kolei: ile i jakie samochody kursują obecnie po naszych drogach?

Samochodów osobowych — przeszło 90.200, autobusów — około 7.550, ciężarowych — około 110.950, ciągników przeszło 75.300, sanitarnych około 3.650 i trolejbusów 184.

Warto dodać, że w porównaniu z okresem przedwojennym, radykalnie zmienił się obecnie stosunek samochodów ciężarowych i ciągników do samochodów osobowych. Stosunek ten wyglądał w r. 1939 jak 22 do 78, zaś w roku bieżącym jak 69 do 31.

Całą naszą motoryzację obsługuje 1.100 warsztatów samochodowych, 20 tys. garaży i 2.200 specjalnych stacji obsługi. Ponieważ jednak 30 proc. tych obiektów wymaga remontów i nakładów inwestycyjnych można przyjąć, że obecnie tzw. zaplecze motoryzacji zaspokaja zaledwie 65 proc. jej potrzeb usługowo-naprawczych.

Kronika wypadków

Wczoraj przy zbiegu ulic Rzgowskiej i Łecznej na skutek nieostrożnej jazdy na przejeździe dla pieszych, kierowca motocykla IT 38-08 — Leonard Lewandowski (zam. Rzgowska 226) potrącił przechodzącą 75-letnią Rozalję Olubek (zam. Śląska 42).

Staruszka doznała otwartego złamania kości podudzia prawego oraz ogólnych pośluzień. W stanie ciężkim przewieziono ją do szpitala wojskowego.

Kapelusz

W korespondencji z Londynu zamieszczonej w „Expressie Wieczornym“ czytamy taki oto opis mody obowiązującej publiczność, a raczej część publiczności na słynnych występach w Ascot: „Kapelusze to... surrealizm w połączeniu ze snem zwirowanego eukliernika plus odepka plus Nikifor plus ogrody Semiramidy. Podobno zresztą mało kto w Ascot patrzy na wysoki, wszyscy oglądają siebie nawzajem“.

My zaś oglądając czasami zdjęcie ekscentrycznych szczygółów damskiej garderoby, daliśmy się, kto je nosi.

Polszczyzna kancelaryjna

Pod tym tytułem zamieszcza „Trybuna Ludu“ felieton omawiający język niektórych pism urzędowych. Zamieszcza nim niżej przykład dotyczy pisma wysłanego w dniu 17.III. br. przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych — Departament

Z Kraju

„ZNIWA SLEDZIOWE“

Na Morzu Północnym wcześniej niż w latach ubiegłych rozpoczął się sezon połowów, zwany popularnie żniwami śledziowymi. Sprzyjająca pogoda i wydajne łowiska sprawiły, że niemal wszystkie polskie jednostki rybackie (150) uzyskują wyniki znacznie lepsze od przeciętnych.

CAŁY POCIĄG ŻYWNOSCI
W uzdrowiskach, domach wczasowych, schroniskach, na kociach i obozach wędrownych w rejonie Jeleniej Góry przebywa ponad 40 tysięcy osób.

Turyści spożywają tu codziennie m. in. 5 ton masła, 1600 litrów śmietany, 16 tysięcy litrów mleka, a ponadto ogromne ilości pieczywa, warzyw, owoców, mięsa, ryb, drobiu, konserw mięsnych i rybnych oraz młodych ziemniaków. Wszystko razem załadowane do wagonów składa się na cały pociąg towarowy.

CZERESNIE I WIŚNIE RAZEM
Duże zainteresowanie budzą wśród uczestników wycieczek zwiedzających ogrody Instytutu Sadownictwa w Górnej Nivie pod Puławami owoce „czerech“ uzyskane ze skrzyżowania czereśni z wiśnią.

Drzewko „czerech“ otrzymywane dzięki doświadczeniom kierownika Instytutu prof. dr Stanisława Zaliwskiego rodzi owoce dojrzewające o wiele wcześniej od wiśni — w smaku mniej kwaśne i bardziej soczyste, doskonale nadające się na kompoty i przetwory.

Po zakończeniu doświadczeń prof. Zaliwski przekazał „czerech“ sadownikom.

NOWA OFIARA TATR

7 bm. z południowej ściany Śnieżnicy nie wyjaśnionych dotychczas powodów spadła Katarzyna Słonicka z Chojnic.

Późną nocą z wtorku na środek uciążliwą trasą po ośnieżonym jezercie Zawraće Słonicka została przewieziona do szpitala w Zakopanem.

Poszukuje ojca czy przygód

Ostatnio w Grudziądzu zdarzyła się historia godna scenariusza filmowego. Oto 22-letnia mieszkanka tego miasta K. B. po urodzeniu trzeciego z kolei dziecka postanowiła za wszelką cenę wyszukać mu ojca. Pomyślowo niewiasta długo nie zastanawiała się nad rozwiązaniem tego problemu. Z ulicznego tłumy wybrała tego, który się jej najbardziej podobał, chwyciła go za rękę i powiedziała jak najbardziej poważnie: „Ty jesteś ojcem mojego dziecka“. I odtąd przypadał napoitekano na ulicy przesładowała każdego dnia. Pod groźbą zrobienia skandalu żądała od niego 200 złotych. Mężczyzna ów — myślał że K. B. da mu wreszcie spokój — przesłał jej te sumy. Wtedy to „awiedziwna“ wniosła sprawę do sądu. Kwit na 200 złotych przedstawiła ona jako przyznanie się poznanego do ojcostwa.

Prześladowany mężczyzna dostarczył jednak dokumenty stwierdzające podobne postępowanie oskarżającej w Elblągu oraz przedłożył sądowi delegację służbową, z której wynikało niezbicie, iż w okresie rzekomego obcowania z K. B. znajdował się daleko od Grudziądza. Sprawa zaczęła przybierać bardzo niekorzystny obrót dla „wesolej“ poszukiwaczki przygód. W sądzie wyjaśniło się też, że 22-letnia mieszkanka Grudziądza miała już dwoje dzieci z mężem, którego porzuciła, a dla trzeciego dziecka szukała już od wielu miesięcy... ojca wśród tłumy nie znanych sobie ludzi. W tych warunkach pozew został przez sąd oddalony.

Uparta kobieta nie zrezygnowała jednak z poszukiwań i jak twierdzi — ojca dla swego dziecka musi koniecznie znaleźć.

14 lat działalności łódzkiej organizacji kobiecej

Uroczyste plenum ZŁ Ligi Kobiet

W dniu wczorajszym odbyło się plenum Zarządu Łódzkiej Ligi Kobiet, poświęcone podsumowaniu działalności z okazji zbliżającej się 15 rocznicy Polski Ludowej. W prezydium zasiadali — J. Kallinowska — przewod. ZŁ LK W. Mecowa — w. przewod. ZŁ LK, K. Pawłowska — zastępca członka KC PZPR.

Referat okolicznościowy wygłosiła J. Kallinowska.

Łódzka organizacja Ligi Kobiet która 2 września br. obchodzić będzie 14-lecie istnienia, najistotniejsze zadania organizacji widzi w szerokim włączeniu się do wszystkich prac, od których zależy ponowność miasta i jego mieszkańców oraz w zainteresowaniu nimi szerokich rzesz kobiet.

W czasie obrad, na plenum przybyli przedstawiciele KJFN — Łódź Śródmieście, by przekazać aktywności LK z dzielnicy Śródmieście gorące podziękowania za osiągnięcia w zbiorce na Fundusz Budowy Szkół Tysiąclecia.

Dyskusja poświęcona była głównie realizacji zadań, które stawia sobie organizacja na najbliższą przyszłość. Są to najogólniej mówiąc — wszechstronna pomoc kobiecie i kształtowanie jej obywatelskiej postawy. Wobec wciąż rosnącego postępu technicznego, wrastają również wymagania stawiane kobietom pracującym. Zadaniem organizacji będzie dalej dopomożenie kobietom w awansie zawodowym, gdyż mimo mniejszych możliwości doświadczenia na pracy, nie mogą one pozostawać w tyle za mężczyznami. Niemniej ważne będzie również podjęcie zabiegów o znowolowanie niezadowolonych z ustaw, które hamują dopływ młodych kadr do zawodów włókienniczych.

Sprawom podniesienia etyki w rodzinie, poświęciła swą wypowiedź B. Wasowicz. Jej zdaniem również na LK spoczywa obowiązek większego zainteresowania ogółu kobiet celami Towarzystwa Świadomego Macierzyństwa. Konieczne też jest istnienie przy Towarzystwie poradni przedmałżeńskich, K.

Pierwsza nagroda przypadła Polce

Pierwszą nagrodę w występach indywidualnych na międzynarodowym konkursie ludowych zespołów pieśni i tańca w Llanolten w Anglii zdobyła Polka, Stanisława Skowron, za wykonanie pieśni weselnej. Pierwszą nagrodę za pieśni chórne otrzymał zespół szwedzki. Konkurs odbywa się w obrzyniejskiej sali mieszczącej 10 tysięcy osób. Około 40 tysięcy osób gromadzi się codziennie przed wejściem do sali koncertowej słuchające występów przez głośniki.

„ODGŁOSY“
KUP BEZ WZGLĘDU NA POGODĘ — DAJĄ SIĘ CZYTAĆ NAWET W TROPIKALNYM UPALE.
NOWY (28) NUMER — PEŁEN SENSACJI — ZBIERZ W KIOSKACH.

W Stanach Zjednoczonych przeciętna wiek kobiet wynosi 73 lata, mężczyzn 68. Nauka powiada, że decydujące znaczenie w sprawie długowieczności człowieka odgrywa metoda jego odżywiania się. Ta sama organizacja ogłosiła też listę państw pod kątem racjonalnego odżywiania się ich obywateli. I znowu Polsce (sancynjst) przypadał bodaj przedostatni szczebel. Niewątpliwie ostatnio postąpiłymi na tej drabinie w górę, ale mimo to utrzymujemy się poniżej środka. Faktem jest bowiem, że odżywiamy się nawet obficie, ale źle, nieracjonalnie.

Powyższe dane zamieszcza „Życie Warszawy“ przy okazji omawiania książki Ireny Gumowskiej wydanej przez wydawnictwo Przem. Lek. i Społ. pt. „Wenus z patelnia“.

NA ŁAMACH PRASY

Społeczno — Administracyjny: „Mimo, iż obowiązujące przepisy prawa wyłączeniowego nie przewidują ingerencji organów administracji terenowej w kierunku inicjatyw do złożenia przez zainteresowaną jednostkę wniosku o wyłączenie nieruchomości, która jest mu niezbędna do realizacji planów gospodarczych — to jednak można stanąć na stanowisku, że urząd spraw wewnętrznych w obronie porządku prawnego i interesów obywatela zamieszkałego na jego terenie, powinien był skargę przekazać terenowo właściwemu urzędowi spraw wewnętrznych celem podjęcia właściwych kroków, względnie wprost powiadomić...“ itd. itd.

Powyższy przykład wystarczyć chyba za wszystko. Dlatego też podpisujemy się pod komentarzem „Trybuna“, która stwierdza m. in.: „Warto wypowiedzieć walkę tej kan-

Wenus z patelnia

Organizacja do spraw żywienia i rolnictwa przy ONZ, opracowała listę długowieczności (przeciętnego wieku życia człowieka) w różnych państwach świata. Polska zajmuje miejsce w drugiej połowie tej listy. Życie Polaka trwa bowiem plus minus 64 lata. Najdłuższą żyją ludzie w Nowej Zelandii, bo 76 lat. W USA (tak samo jak gdzie indziej) kobiety trzymają się

Pawłowska podkreśliła że LK zbyt mało zwraca się o pomoc do organizacji partyjnych w zakładach pracy.

Na zakończenie przyjęto tekst listu do wszystkich zakładów pracy wyrażającego podziękowanie dla kobiet łódzkich za ich wysiłek zawodowy i społeczny w okresie 15-lecia PRL.

Podróż na pogrzeb zakończyła się śmiercią

Na pogrzeb Putemickiego, który w ubiegłą sobotę poniósł śmierć w wypadku motocyklowym, zdążył również na motocyklu — ze Ślupska do Szczecina — dwóch jego znajomych — księża: Zygmunta Dudek i Izidor Zdzibilo.

W Zdrojach pod Szczecinem wpadli oni na samochód ciężarowy. Ksiądz Dudek zmarł w drodze do szpitala, a ksiądz Zdzibilo znajduje się w Klinice Pomorskiej Akademii Medycznej. Stan jego jest ciężki.

Radio i telewizja

CZWARTEK, 9 LIPCA
PROGRAM I

5.00 Wiadomości. 5.30 Muz. poranna. 5.50 Gimnastyka. 6.00 Dzieńnik poranny. 6.10 Muz. poranna. 6.35 Kalendarz radiowy. 6.40 „Radio-Reklama“. 7.00 Dzieńnik poranny. 7.10 Skrzynka poszukiwacza rodzin PKC. 7.15 Koncert poranny. 7.45 Muzyka poranna. 8.00 Wiadomości. 8.06 Przegląd prasy. 8.35 Muzyka i aktualności. 9.00 Dzień z Łowicza. 9.20 Z różnych stron. 10.00 Uniwersytet Radiowy. 10.10 (L) Koncert rozrywkowy w rodzinie, poświęcił swą wypowiedź B. Wasowicz. Jej zdaniem również na LK spoczywa obowiązek większego zainteresowania ogółu kobiet celami Towarzystwa Świadomego Macierzyństwa. Konieczne też jest istnienie przy Towarzystwie poradni przedmałżeńskich, K.

PROGRAM II

5.30 Wiadomości. 5.36 Muz. poranna. 6.30 Dzieńnik poranny. 6.40 Muz. poranna. 6.50 Gimnastyka. 7.00 „Radio-Reklama“. 7.15 Koncert poranny. 7.30 Dzieńnik poranny. 7.50 Muzyka poranna. 8.15 Muz. poranna. 8.30 Wiadomości. 8.36 Przegląd prasy. 8.45 Spiewa Bułgarski Chór Dzielczy. 9.10 Gra Sekstet PR. 8.40 (Magazyn Ziemi Zachodnich. 10.00 Gra Dawid Olbracht. 11.00 Muzyczny koncert. 11.30 Taniec i piosenka. 10.10 (L pr. I) Koncert rozrywkowy w wyk. Orkiestry LRPR p. d. Henryka Debicha — Adelina Gallert — sopran, Jan Woroszyło — tenor. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.04 Wiadomości. 12.15 (L) Magazyn dla wsi. 15.00 Wiadomości. 15.10 Melodie filmowe. 15.30 Dzień aud. pt. „Z piosenka i tańcem po kraju“. 16.00 Muzyka Ludowa Argentyny. 16.20 „Miniatury literackie“. 16.40 Zespoły rozrywkowe. 17.05 (L) Reportaż Kazimierza Zygmunta pt. „Z wędrowców po Łodzi“. 17.30 (L) „Koncert życzeń“. 18.00 (L) Łódzki dziennik radiowy. 18.25 Audycja aktualna. 18.35 Muzyka i aktualności. 19.00 Wiadomości. 19.05 Z cyklu: „Gdzie technika stała się sztuką“ — por. 19.15 Kwadrans melodii tanecznych. 19.30 Przegląd wydarzeń kulturalnych za granicą. 20.00 Koncert życzeń miłośników muzyki poważnej. 20.50 Wizanka tan. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Kronika sportowa. 21.40 W rytmie tanecznym. 22.00 Aud. pt. „Zagadka nie rozwiazana czy nierozwiązana“. 22.15 „Dyskusja przed mikrofonem“. 22.45 Muzyka tan. 23.13 Wieczorna audycja kameralna. 23.50 Ostatnie wiadomości.

TELEWIZJA

18.50 Wszystkie dni tygodnia (L) 19.20 „Z wizytą w „Urusiu“ — rep. telew. (W). 20.00 Dzieńnik telewizyjny (W). 20.20 Przegląd gospodarczy (W). 20.35 „Eureka“ magazyn pop.-naukowy (W). 21.05 „Gdyby Zagłoba był detektywem“ Teatr „Kobra“ (W). 21.05 Ostatnie wiadomości i PKC (W).

Czy słuszną praktyką

PARADOKSY

Już od blisko trzech lat toczą się w naszym kraju poważne dyskusje i spory na temat układu i struktury cen. Jest to niewątpliwie bardzo istotny problem, wymagający wszechstronnego rozpatrzenia. Ceny towarów są bowiem elementem równowagi rynkowej, są czynnikiem współokreślającym podział dochodu narodowego i zarazem decydującym o realności płac.

Jednocześnie wiemy, że tendencja rozwojowa jest obniżką cen towarów pozostającą w ścisłym związku z podniesieniem poziomu techniki i organizacji pracy, ze wzrostem ilości produkcji. A skoro tak, to zdawałoby się, że każdy pojawiający się na rynku nowy producent, mający możliwości obniżenia kosztów produkcji poszukiwanych artykułów przez myślowych i zwiększenia ich ilości — powinien być radośnie przyjmowany przez wszystkich czynników kształtujących równowagę rynkową. Tymczasem nie zawsze tak jest.

Nielatwo zgodzić się z sytuacją, w której producent — niech to będzie spółdzielnia pracy czy zakład przemysłu terenowego — jest zmuszany przez Komisję Cen do pobierania za wytworzony artykuł ceny nie raz wielokrotnie wyższej, niż to wynika z jego kalkulacji kosztów. A jednak się zdarza i to w wielu artykułach branży dziewiarskiej, ponczoszywej, tkackiej. Oto przykłady:

Jednocześnie wiemy, że tendencja rozwojowa jest obniżką cen towarów pozostającą w ścisłym związku z podniesieniem poziomu techniki i organizacji pracy, ze wzrostem ilości produkcji. A skoro tak, to zdawałoby się, że każdy pojawiający się na rynku nowy producent, mający możliwości obniżenia kosztów produkcji poszukiwanych artykułów przez myślowych i zwiększenia ich ilości — powinien być radośnie przyjmowany przez wszystkich czynników kształtujących równowagę rynkową. Tymczasem nie zawsze tak jest.

Nielatwo zgodzić się z sytuacją, w której producent — niech to będzie spółdzielnia pracy czy zakład przemysłu terenowego — jest zmuszany przez Komisję Cen do pobierania za wytworzony artykuł ceny nie raz wielokrotnie wyższej, niż to wynika z jego kalkulacji kosztów. A jednak się zdarza i to w wielu artykułach branży dziewiarskiej, ponczoszywej, tkackiej. Oto przykłady:

Spółdzielnia Pracy im. Wroblewskiego przedstawiła Miejskiej Komisji Cen kalkulację kosztów produkowanych przez

Polacy na świecie

Jedno z większych miast USA, Buffalo, położone nad rzeką św. Wawrzynca, założony w XVIII wieku Polak, Jan Stadnicki. Miejska tu dziś ponad 200.000 obywateli polskiego pochodzenia. Jeden z ich rzeczników w Kongresie stanowym, senator Johnson, oświadczył niedawno: „Ustanicie tu 200 tys. buffalowskich Polaków, wraz z ich oszczędnościami w banku, własnością realną, wydawnictwami, radiostacją, a przede wszystkim z ich ogromną zdolnością do pracy i oszczędności — czyżby wówczas zostało z Buffalo?”

W londyńskim „Dzienniku Polskim” ukazał się ostatnio taki anon:

HULAJ BRACIE FAJNO na zabawie Chóru Akademickiego i Szymanowskiego, sobota, godz. 14-12.

Rachmistrz — jak sama nazwa wskazuje — to człowiek, który powinien biegle opanować sztukę rachowania. A Witold Miszczażk doszedł, w tej dziedzinie do niebywałej perfekcji. I zdawałoby się, że nie w tym dzwignię, że doceniając jego umiejętności, biorąc pod uwagę ukoi-czone przezeń dwa kursy handlowe, a nadto kilkuletnią „nienaganą” pracę już w 1951 r., dyrekcja WZPE im. 1 Maja awansowała Witolda Miszczażka na stanowisko kierownika sekcji zarobków pracowników fizycznych. W ten sposób ów „artysta liczb” uzyskał szersze pole działania, więcej miejsca do rozwinięcia swych skrzydeł, do wypróbowania swoich możliwości.

Wprawdzie pierwsze próby poczynił już jako skromny rachmistrz jednego z oddziałów i choć na tej funkcji nie mógł dokonać wiele, to jednak...

W październiku a.d. 1951, od tak sobie „dla kawału”, a jak twierdzą złośliwi — dla sprawdzenia czy dobrze pełnią swoje obowiązki jego bezpośredni, odpowiedzialni za gospodarkę finansową zakładu zwierzchnicy, Miszczażk podnosi na liście płac sumy w rubryce „zarobek ogólny” i pobiera w tym miesiącu o 1,168 zł więcej niż mu potrzeba było do wypłaty. Trudno dziś powiedzieć, jakie mniemanie wyrobił on sobie wówczas o swoich przełożonych. Fakt jest faktem, że nie chciał im zwracać uwagi na tę drobną nieścisłość, co spowodowało, iż uzyskane w ten sposób nadwyżki musiał chować do własnej kieszeni (!).

„L'appetit vient en mangeant” — jak powiadają Francuzi. Nasz wirtuoz rachunkowy nie stanął w tej regule wyjątku. Tym bardziej, że — jak już wspomnieliśmy — zachwycone jego zdolnościami kierownictwo fabryki samo przerosło go do lepiej zastawionego stołu. No bo kierownik sekcji zarobków w tak wielkim przedsiębiorstwie, to już nie był rachmistrz, zadowolający się małymi sumami, to pan całą gębą.

Pan Witold jednak zaczyna ostrożnie. Nie zna jeszcze dobrze ludzi, którym teraz podlega, którzy z racji swych funkcji obowiązani są kontrolować jego służbową działalność.

Pracuje więc sumiennie, niejednokrotnie poza godzinami biurowymi. Przeprowadza skomplikowane obliczenia, obniżając sumy przeznaczone na podatki, podnosząc o nie w zestawieniach kwoty przeznaczone do wypłaty. Tak przez kilka, kilkanaście miesięcy z rzędu. Tysiąc, dwa tysiące — to już teraz dla niego za mały kęssek, sięga po więcej.

Tymczasem na horyzoncie ukazują się „Toto-Lotek” i „Kukuleczka”. W

Dzień powszedni Temidy „Ofiara” hazardu

grach tych Witold Miszczażk upatrzył szansę miliona. Żeby jednak szansę tę maksymalnie przybliżyć, trzeba grać inaczej niż wszyscy, trzeba grać wysoko, ponad swoje możliwości...

A do dyspozycji łowcy fortuny stoi kasa dużych zakładów przemysłu bawełnianego, kasa do której nikt nie broni mu dostępu... Tylko, że teraz zbyt wiele czasu absorbuje mu wypełnianie dziesiątków kuponów, układanie kombinacji i systemów gry. Stosowany dotychczas przez Miszczażka „sposób podatkowy” okazuje się zbyt pracochłonny. Chwyta się więc innej metody. Łatwiejszej, choć jednocześnie bardziej niebezpiecznej. Po prostu bierze coraz większe zaliczki „do rozliczenia”, z których czerpie na własne — związane głównie z grą — potrzeby po dziesięć, piętnaście i więcej tysięcy zł miesięcznie.

I gra; gra namiętnie. Żeby — jak twierdzi dziś — uzyskać główną wy-

graną, za którą chciał sobie kupić mały domek i kawalek pola...

Nie zapomina jednak o ostrożności, koniecznej przecież, chociażby z tego względu, że nie gra za własne pieniądze. Dlatego składa kupony w różnych punktach, dlatego wreszcie — po zapoznaniu się z wynikami losowania — palj je, niszczy w ten sposób ślady swej rozrzutności.

Bo „diabeł nie śpi”, a dyrektor WZPE „1 Maja” raz po raz zarządza nami wewnętrzny powołuje grupy kontrolerów, którzy badają prawidłowość działalności sekcji zarobków pracowników fizycznych. Badają i, w grudniu 1957 r. — sięgam tylko do

protokółów z ostatniego okresu — pięciomiesięczna komisja stwierdza, że zapisy w listach płac udokumentowane są w sposób właściwy, zaś „sumy poszczególnych kolumn i zespolów zestawione są prawidłowo...”

„Nie dostrzeżono niedokładności” również w czasie następnego inspekcji kontrolnych w kwietniu oraz we wrześniu 1958 r. A w tym to właśnie roku Witold Miszczażk przywłaszczył sobie — bagatelka — prawie 200.000 zł.

Trzeba tu chyba obiektywnie przyznać, że talent do rachowania to on miał. Większy niż kontrolerzy i jego zwierzchnicy. Ci ostatni zresztą żyli do niego takie zaufanie, że — jak wynika z opinii biegłych — „zgodności zapotrzebowanych przez obywatela Miszczażka sum na zaliczki z faktycznym zapotrzebowaniem oddziałów, nikt nie sprawdzał...”

Nie wiadomo co odegrało tu większą rolę — lekkomyślność, głupota,

Buchalteria dla wszystkich

Podjęta została ostatnio uchwała rządu w sprawie uregulowania zawodu księgowego, rewizji finansowej w państwowych przedsiębiorstwach i d. Między innymi zostaje ustanowiona lista państwowych biegłych księgowych, którzy poza swymi normalnymi zajęciami będą sprawowali corocznie specjalną kontrolę finansowo-ekonomiczną każdego uspołecznionego przedsiębiorstwa w ramach tzw. komisji weryfikacyjnych. Wnioski Komisji weryfikacyjnych będą formułowały wytyczne dla zarządów przedsiębiorstw — przeprowadzanych w stosunku do każdego przedsiębiorstwa na podstawie rocznego bilansu.

Z wysłużonych specjalistów księgowości utworzona zostanie dodatkowa lista tzw. branżowych ekspertów, którzy na wniosek rządu przeprowadzać będą analizę konkretnych oddziałów czy problemów naszej ekonomiki.

Wypadnie jeszcze dodać, że główny księgowy zostaje obecnie zwolniony z funkcji z zastępcą dyrektora przedsiębiorstwa, a mianowanie oraz odwołanie go dokonywane jest przez organ nadzórny.

Głównym celem uchwały jest stworzenie bardziej skutecznego tam przeciwko nadużyciom i marnotrawstwu w uspołecznionej gospodarce. A więc szeroka akcja prewencyjna poprzez mobilizację zawodu buchalteryjnego, ponieważ praktyka dowodzi, że zwalczanie jednej czy drugiej formy szkodnictwa ex post — przez organa prokuratorskie, milicyjne, czy aparat rewizyjno-skarbowy — nie skutkuje w pełni, a zwłaszcza nie zawsze zapobiega materialnym uszczerbkom.

Drugi istotny i szeroki cel, jaki przyswójca uchwałę, to rozbudzenie świadomości ekonomicznej wśród mas pracujących. Coroczna specjalna rewizja bilansów przedsiębiorstwa państwowego, traktowana jako surogat dla późniejszej dyskusji całej załogi, wypracowanie „czystej” dla mas formy sprawozdawczości bilansowej, publiczne ogłaszanie w prasie bilansów przedsiębiorstw państwowych, wszystkie te elementy winny stać się dodatkowym bodźcem oraz pomocą dla opanowania przez najszersze rzesze obywateli złożonej mechaniki naszej gospodarki.

W. G.

Tylko dla kobiet Moda u zachodnich sąsiadek Od naszego wystannika

W NRD NIE MA SPECJALNEJ RÓŻNICY MIĘDZY TYM CO OGLĄDA SIĘ W ŻURNALACH I W ŻYCIU.

Niemki są praktyczne, oszczędne i nie przywiązują specjalnej wagi do najmniejszego stroju. Widać wiele kobiet w dopasowanych do figury angielskich kostiumach. Sukienki jeszcze wciąż na szerokich halkach, często nie co dłuższych i widoznych. Halek uwydatniających biodra nie widzi się wcale ani u kobietach ani w sklepach.

Wy. W domu towarowym w Rostocku, gdzie dział kapeluś jest jest niezwykle bogaty, wszystkie damskie nakrycia głowy to produkt dredeńskiej fabryki kapeluszy. Pięknokapelusze z tych zakładów, nie różniące się w efekcie niczym od modeli wykonanych ręcznie, są tańsze od 30 — 40 proc. od kupionych u modystek prywatnych.

Kapelusz obowiązkowo...

Za to nieodłącznym dodatkiem do wyjściowego stroju jest modny kapelusz. Kapelusze nosi się cały dzień od rana do wieczora. Kapelusze z panamy, nylonowej słomy, nylonowych piórek, słomy, filcu, i choć nam wydaje się to trochę dziwne z włochaczy. Włochacze są piękne, we wspaniałych pastelowych barwach, wykonane w najnowszych fasonach, dopasowanych do „spuchniętej” gio-

Awans parasolki

Tkanin bawełnianych, jedwabnych czy wełnianych nie potrzebujemy nikomu za zdrowie. Śmiem twierdzić, że u nas są ładniejsze i tańsze. Podobnie z konfekcją. Suknie i kostiumy dziane oraz jerskowe spodniczki plisowane spotyka się na wystawach dużych domów mody Berlina czy innych miast, ale na codzień widzi się ich jeszcze niewiele.

Ciekawym szczegółem jest

zmierech płaszcza impregnowanego. Deszczowe z plastyku też raczej wychodzą z użycia. Ich miejsce zajmują parasolki.

Obuwie w NRD nieciekawie. Tak jak u nas nosi się teraz latem pantofle bez piótek. Podobnie jak nasze „kła pią” i nie grzeszą pięknością. W dodatku dużo jest pantofli z plastiku i sztucznej skóry, ani ładnych, ani praktycznych, a w dodatku niezbyt tanich. Obuwie na skórze widać się bardzo rzadko. Tu i ówdzie spotyka się w sklepach pantofelki eleganckie na szpilkach. Są wprawdzie ładne, ale o 50 — 70 procent droższe od obuwia popularnego. Na ogół szpilki spotyka się na ulicy raczej rzadko. O wiele częściej widzi się pantofle na „szpulkach”.

Pończoch bez szwów nie ma. Niemki o nich właściwie nawet nie wiedzą. W dodatkach możemy zazdrościć im dużego wyboru rękawiczek bawełnianych we wszystkich kolorach i odcieniach.

Bieliznianym ształem mody jest strój nocny składający się z krótkiej luźnej koszulki i majteczek w intensywnych kolorach najczęściej cyklamenowym, morskim lub żółtym.

Coś dla domu

Działy sprzedaży artykułów gospodarstwa domowego zarówno w domach towarowych jak i w sklepach branżowych zapatrzone są bardzo bogato. Wiele przyrzędów ogląda się z ciekawością i trzeba stawiać pytanie do czego służą. Jest więc pełno rozmaitych nożyków do obierania warzyw, ziemniaków robotów i innych domowych cudów. Jest w czym wybierać. Do mebli dostosowane są lampy stojące i wiszące. Staromodnych abażurów do wiszących lamp, których u nas jeszcze tak pełno w handlu, nie widzi. Urządzeniu mieszkaniam i meblom poświęcony jest kwartalnik „Kultura wnętrz” dający wiele praktycznych rad jak można urządzać mieszkanie wykorzystując każdą ką.

Na ostatnich targach przemysłowych w Rostocku, urządzonych w okresie Tygodnia Bałtyku, pokazano też bardzo praktyczne urządzenia kuchenne, które NRD eksportuje do wielu krajów. Warto byłoby może i do nas wprowadzić trochę takich estetycznych i praktycznych mebli aby zobaczyć jak to robi inni i zastosować w produkcji. Kobiety na pewno by były z tego zadowolone.

WACŁAWA KASPRZAK.

Koniec „bimbania“ klientów

Wydział Handlu zapowiada OSTRE SANKCJE

Niedawno „Dziennik Łódzki“ ostrzegł przed konsekwencjami sądowymi grożącymi dyrekcjom handlowym za odmawianie sprzedaży towarów prezentowanych na wystawach sklepowych. Ostatnio podaliśmy szereg przykładów źle załatwianych szluzowych reklamacji. Tu, jak powszechnie wiadomo, odsyła się klienta do fabryki, każe się czekać miesiącami, aż dojdzie do korespondencji — zamiast zamienić towar na dobry lub zwrócić klientowi pieniądze.

Wprawdzie sprzedawca nie wytwarza braków czy bubi, ale on a nie kto inny jest przed klientem odpowiedzialny za sprzedaż towarów z ukrytymi błędami czy brakami. Nie ma nigdzie mowy o tym, by kupujący pertraktował czy korespondował z producentem. Przypomnieć należy, że art. 306 kodeksu zobowiązań, który nadal w Polsce obowiązuje, głosi, że sprzedawca bierze odpowiedzialność na siebie za sprzedaną rzecz z wadami, które pomniejszają wartość lub użyteczność nabytego towaru. Skoro taka jest ustawa,

a uzupełniają ją, pod kątem zabezpieczenia interesów konsumenta, odpowiednie zarządzenia MHW — zagadnienie sprowadza się do obowiązku nieprzyjmowania towarów z jakiegokolwiek powodu. To jedna strona medalu, a druga — szybkie i nieucieżliwe dla kupującego załatwienie jego szluzowej reklamacji.

Ponieważ w praktyce dzieje się często inaczej, zapytaliśmy o opinię w tej sprawie kierownika Wydziału Handlu Przemysłowym RN m. Łodzi nacz. Z. Misiaka. Odpowiedź otrzymaliśmy prosta i niedwuznaczna: Wydział Handlu autorytatywnie stwierdza, że nie wolno sklepom sprzedawać towarów z brakami, a jeżeli taka transakcja miała miejsce, to za nią odpowiada sprzedawca. Klient nabywa towar, za który płaci wyznaczoną cenę i nie może być poszkodowany z powodu błędów czy wad ukrytych. Pracownicy handlu uspołecznionego w Łodzi powinni znać rozporządzenia i ustawy odnoszące się do załatwiania reklamacji i jeżeli postępują tak jak to było powiedziane powyżej — nie wywiązują się ze swego zadania i przekraczają swoje uprawnienia.

A więc jeżeli ktoś reklamuje, że kupił niewłaściwy ogórek (przykład w przedostatnim „Dzienniku Łódzkim“) to nie może czekać po reklamacji prawie 3 tygodnie na odpowiedź, lecz trzeba mu było bądź zamienić towar bądź zwrócić należność. Pertraktacja między dyrekcją handlową a producentem o wyrównanie strat za zły towar to sprawa, która nie interesuje klienta.

Zresztą przykłady są jeszcze inne. Jeżeli ktoś nabywa np. bućki, któremu na drugi dzień odlatuje żelówka, to sklep powinien niezwłocznie zamienić towar, albo zwrócić należność. Przy nabywaniu aparatów radiowych, gdy istnieje błąd techniczny sklep powinien najdalej w ciągu 7 dni dokonać bezpłatnie naprawy, wymienić uszkodzoną część, a jeżeli i to nie skutkuje, gdyż aparat posiada wadę ukrytą — zamienić odbornik na inny. Gdy tego typu radia nie ma w sklepie należy niezwłocznie klientowi zwrócić gotówkę.

Z tych kilku przykładów wi-

dać jasno w jaki sposób powinny być załatwiane reklamacje i inaczej postępować nie wolno. Wydział Handlu oczekuje więc listów klientów oraz skarg kierowanych na adres redakcji, dotyczących „bimbania“ z klientów. W stosunku do winnych w zależności od stopnia przewinienia wyciągane są będzie jak najostrejsze konsekwencje, aż do natychmiastowych zwolnień z pracy włącznie.

Z. SKIBICKI

Nowe usługi w meblarskiej branży

Montowanie tapczanów „Biała tapicerka“

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Meblami wprowadza coraz to nowe udogodnienia dla ludzi kupujących meble. Przed kilkoma miesiącami uruchomiono meblowo, które dostarcza klientom z dostawką niewielką opłatą nabyte meble do mieszkania w wyznaczonym przez nabywcę terminie. Wozy te są specjalnie przystosowane do przewozu mebli, gwarantują dostawę bez uszkodzeń. Ponadto wstawienie mebli należy do obowiązku ludzi obsługujących meblowców, gdyż w uszczonę opłacie mieści się wyniesienie mebli z magazynu lub sklepu, załadunek do samochodu, przewóz oraz wyładunek i wniesienie mebli do mieszkania bez względu na odległość i piętro.

Nabywca, który nie korzysta z wniesienia szafy otrzymuje zwrot 10 proc. pobranej za przewóz sumy. Gdyby jednak chciał skorzystać z pomocy obsługi meblowców przy montowaniu, wniesieniu i złożeniu szafy w mieszkaniu, — dopłaca za te usługi 70 zł.

Ostatnio WPHM, biorąc pod uwagę trudności jakie ludzie mieli z zestawieniem w domu kupionych tapczanów — postanowiło od 10 bm. wprowadzić montowanie tapczanów w mieszkaniu przez obsługę meblowców. Za te czynności nie będą pobierane dodatkowe opłaty.

Z innych usług WPHM wprowadzi renowację mebli w punkcie usługowym przy ul. Tuwima 40 oraz tzw. „białą tapicerkę“ w sklepach detalicznych przy ul. Piotrkowskiej 178 i 252 oraz Tuwima

Tylko raz w Łodzi!

W dniu 15 bm., o godz. 19.30, w Hali Sportowej przy ul. Żeromskiego wystąpi reprezentacyjny Zespół Pieśni i Tańca Armii Radzieckiej — grupy wojsk północnych. Zespół został zaproszony z okazji 15-lecia PRL przez Zarząd Łódzki TPP-R i Wojewódzki Zarząd Ligi Przyjaciół Żołnierza.

Zespół wystąpi w Łodzi tylko jeden raz. W programie — tańce i pieśni radzieckie, polskie oraz krajów demokracji ludowej.

Bilety zbiorowe i indywidualne w cenie 5, 10 i 15 zł można nabywać w Zarządzie Łódzkim TPP-R (Narutowicza 28) w godz. 9-18 oraz w Zarządach Dzielnicowych i Klubach Ł.P.Z. (as)

Szlakiem harcerskiej przygody..

W stacji 42 LDH w Konopnicy pow. Łask zastajemy 42 uczestników obozu stałego i grupę wędrowną dziewcząt. Pięknie położony oboz na wzgórzu nad Wartą, czysto i starannie utrzymane namioty (wewnątrz też, dh. Matuzewska zaglądała nawet do plecaków), wszystkim się podobały.

Rozmawiamy z młodzieżą. Są tu również chłopcy w wieku lat 12, będący pierwszy raz na obozie, czują się świetnie i twierdzą, że nie tęsknią do domu, a proszą jedynie aby za pośrednictwem naszej gazety pozdrowić rodziców.



M. Tatarówna - Majkowska śpiewa piosenkę harcerską w stacji „Słoneczna polana“.

Rozmawiamy również z dziewczętami z grupy wędrownej, która przybyła do Konopnicy kajakami z Dzierżnkiem. Dziewczeta są zadowolone, twierdzą, że tego rodzaju akcja jest „cudowna“ i podoba im się bardziej niż oboz stały.

Uczestniczka grupy dh. Dobrochna Litka (Zamenhofa 4) prosi o przekazanie pozdrowień do domu i zapewnienia, że czuje się znakomicie.

Kolejny punkt naszego rajdu „szlakiem harcerskiej przygody“, to oboz 70 LDH w Dzierżniskach pow. Wieluń. Największa i najlepiej zagospodarowana stacja z tych, które mieliśmy możliwość poznać.



Dziewczeta wróciły z kajaków — sekretarz KL PZPR w rozmowie z Dobrochną Litką z Łodzi.

Z MIASTA w kilku zdaniach

— KD ZMS SRÓDMIEŚCIE za wiadoma aktywność, członkowie ZMS oraz młodzież z wszystkich zakładow pracy, że dziś, 9 bm., o godz. 17 w lokalu klubu ZMS, ul. Kilińskiego 9 odbędzie się dzielnicowe spotkanie aktywów, członków i młodzieży z bojownikami o władzę ludową w naszym kraju.

Spotkanie, w którym wezmą udział b. działacze PPR, ZWM, RN, Zw. Zaw. oraz działacze go spodarczy MO, zainaugurują obchody „Dni Młodości“ i „15-lecie PRL“ przez ZMS Śródmieście. W czasie spotkania wystąpi znani aktorzy scen łódzkich, a podczas zabawy przygrzywać będzie do tańca orkiestra taneczna „Hot-Five“.

„Zakorkowane“ ulice Sygnalizacja świetlna — konieczna

Łódź boryka się już od kilku lat z trudnościami komunikacji ze względu na wąskie ulice, lecz to co stało się po zamknięciu części Piotrkowskiej spędza sen z powiek przedstawicielom Wydziału Komunikacji i Komendy Ruchu MO. W tej chwili z północy na południe mamy właściwie dwa ciągi komunikacyjne: Al. Kościuski i Kilińskiego. Zwłaszcza na tej pierwszej arterii i jej skrzyżowaniach z Andrzejką Strugą, Zieloną i Zachodnią powstają olbrzymie korki i zatoki.

Przed kilku miesiącami postulowaliśmy — przewidując zwiększenie ilości pojazdów mechanicznych w Łodzi — zamontowanie na skrzyżowaniach Kościuski i Andrzejki Struga i Zielonej sygnalizacji świetlnej. Miano to uczynić, lecz jak się teraz dowiadujemy, są trudności z powodu braku kredytów. Koszt za instalowania sygnalizacji na jednym rogu wynosi bowiem ok. 200.000 zł.

Rozmawialiśmy na ten temat z sekretarzem Prez. RN — H. Rejniakiem, który przy gotowości w tej sprawie specjalne materiały na Prezydium i jest zdania, że zo-

względem na bezpieczeństwo ruchu i sygnali świetlne na tych narożnikach powinny być w możliwie najkrótszym czasie zamontowane.

Nim to nastąpi w dniach najbliższych wprowadzone zostaną na Al. Kościuski przy tych dwóch skrzyżowaniach zakazy skrętu w lewo. Powinno to choć po części usprawnić komunikację. Niezależnie od tego, już dziś trzeba się zastanowić nad tym jak ułożyć przejazd tranzytowy przez Łódź dla samochodów zjadających np. z Warszawy do Wrocławia czy odwrotnie. Pojazdy te do tej pory muszą przejeżdżać przez śródmieście, a więc przez Piotrkowską i Narutowicza, co jeszcze bardziej komplikuje i tak b. trudną już sytuację na wąskich jezdniach naszego miasta. (Sk)

Z Bułgarii na łódzkie stoły

Do Łodzi nadszedł pierwszy transport (1 wagon) bułgarskich pomidorów.

Dlatego też dziwne może się wydawać kupującym, że np. w „Delikatesach“ przy ul. Piotrkowskiej 96, 1 kg pomidorów (krajowych) kosztuje 40 zł, a niemal identyczne pomidory (właśnie bułgarskie) w sklepie naprzeciwko są w cenie po 30 zł.

Taka cena została ustalona przez Komisję Cen i Różnica ta będzie utrzymana aż do momentu, gdy szklarniowe pomidory krajowe zastąpione zostaną gruntowymi. Wówczas cena ich będzie niższa. (S)

Z kroniki sądowej

„Wpływowi“ pośrednicy

— Ja to panu załatwię, dla mnie nie ma nic trudnego — zapewniał Tadeusz Koziełski swego nowego znajomego Józefa P.

— Nie takie sprawy się załatwiają — dorzucił odchodząc. — Zresztą przyjdę do pana ze znajomymi z kwaterek... Przyszli rzeczywiście Koziełski i Tadeusz Wasiak. Ten ostatni z gracją okazał swą służbową legitymację pracownika Przemysłu DRN Bałuty. W małżonków P. wstąpiła nadzieja na uzyskanie mieszkania.

Nie licząc się z kosztami urzędów „drogich gości“ suta kolia cja. Goście byli jednak bardziej wymagający. Jeszcze dwukrotnie żądali „pewnych sum pieniędzy“, bo kogoś trzeba było opłacić „komuś“, „coś“ postawić... Zamiast do wytwornego lokalu, trafili jednak na salę rozpraw Sądu Wojewódzkiego dla m. Łodzi. Tadeusz Koziełski skazany został na 2, zaś Tadeusz Wasiak na półtora roku więzienia oraz obaj na utratę praw przez 2 lata. (J. a. k.)



Mieszkancki Bałut będą... ładniejsze

Na Bałutach, przy ul. Limanowskiego 34-36 został otwarty nowy, estetyczny, usługowy punkt fryzjerski Rzemieślniczej Sp. n. Pracy „Postep“. Mieszkańcy (a zwłaszcza mieszkanki) tej dzielnicy będą mogli korzystać z fryzjerskich usług bez potrzeby udawania się do daleko położonych zakładów fryzjerskich.

Piękne fryzury i zabiegi kosmetyczne, jakie zapewnia fachowy personel w nowym punkcie fryzjerskim — podniosą na pewno urodę bałutkich „babeł“.

W najbliższym czasie zostanie uruchomiony na Bałutach również następny punkt fryzjerski przy ul. Wrześnińskiej (róg Wrocławskiej).

Turystyczne nowinki

W HERMETYCZNYCH TOKBACH z folii, nadających się świetnie do noszenia w plecach ukazały się ostatnio w miejscowościach Wybrzeża Gdańskiego zestawy żywnościowe tzw. biwakowe (flaki, makaron, grochówka w kostkach, cukhary i kisiel — za 23 zł) i marszowe. Pierwsza partia tych artykułów wyniosła 3.000 sztuk. Jeśli eksperyment się uda, może nasze Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Hurtu Spożywczego zechce wprowadzić również do sprzedaży taki suchy prowiant wycieczkowy.

NOWE LINIE LOTNICZE, łączące Wrocław z

Gdańskiem i Szczecinem przez Poznań, ma już niebawem uruchomić PLL Lot. Rozważane jest jeszcze utworzenie trzeciej linii lotniczej Wrocław — Kraków.

ZAPADŁA DECYZJA O BUDOWIE Domu Turysty we Wrocławiu. Będzie kosztował 18 mln. zł i pomieści 350 osób. Wrocławski Dom Turysty ma być oddany do użytku za 4 lata. Należałoby sobie życzyć, aby o budowie Domu Turysty w Łodzi można było dowiedzieć się podobnie konkretnych wiadomości. (k.)

Wydawanie posiłku w stacji „Ka dry“.



Foto — HAF C. Rudziński

spojrzenia na życie. Dlatego też trzeba jak najbardziej poprzeć obozową akcję harcerską w terenie — stwierdza I sekretarz KL PZPR i dodaje: — Pomysł grup wędrujących jest dobrą inicjatywą, gdyż ta forma obozu uczy pokonywania trudności, życia w gromadzie i społeczeństwie.

Na zakończenie tej krótkiej rozmowy, I sekretarz KL prosi o podkreślenie ofiarnej pracy harcerskiej kadry kierowniczej, która poświęca swój czas i wypoczynek na pracę z młodzieżą. Wyraża także nadzieję i nadzieję, że w przyszłości na obozy i kolonie będzie wyjeżdżało z Łodzi nie co dziewczęta, jak to ma miejsce obecnie, a co piąte lub może nawet co trzecie.

CEZARY RUDZIŃSKI (HSI)

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Ratunkowe 09
Pogot. Milicyjne 07
Straż Pożarna 08
Kom. Miejska MO 292-22
Kom. Ruchu Drogowego MO 316-82
Pryw. Pogot. Dziel. 300-00
Pryw. Pogot. Lek. 333-33
MOI 359-15

TEATRY

TEATR NOWY (Wieżkowski 15) g. 19.15 „Nieboska komedia”
TEATR POWSZECHNY (Obr. Stalingradu nr 21) g. 19.30 „Młodość oskarżona”
TEATR MŁODEGO WIDZA (Montuskiego nr 4a) g. 19.30 „Igraszki trafu i miłości”
OPERETKA (Piotrkowska 243) g. 19.30 „Rose Marie” — gościnne występy Państwowej Operetki z Lublina.
Pozostałe teatry nieczynne.

KINA

ADRIA (II — Studyjne — Piotrkowska 150) „Rififi” prod. franc. doz. od lat 18, 19, 20, 21
BALTYK (premierowe — Narutowicza 20) „Gospościa do wszystkich” — prod. USA doz. od lat 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20

GO? GDZIE? KIEDY?

DWORCOWE (II — Dw. Kaliski) „Wielka bitwa” prod. radz. doz. od lat 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21
GDYNIA (II — Tuwima 2) „Guendalina” — prod. franc. — włoskiej doz. od lat 18 g. 9.30, 11.45, 14.18, 20.15. Program dla najmłodszych: „Kotek Napiołek”, „Parada zwierzaków”, „Kapitan Bąk” g. 15, 17
DKM (Nawrot 27) „Guendalina” — prod. franc. — włoskiej doz. od lat 18 g. 17, 19.15
GKO (Tuwima 34) nieczynne
LACZNOŚĆ (III — Józefów 43) „Przygody Arseny Lupina” — prod. franc. doz. od lat 18 g. 19.30
MEŁODA GWARDIA (II — Zielona 2) „Zmysły” — prod. włoskiej doz. od lat 18, 19, 20, 21
MUZA (I — Pabianicka 173) „Rzymskie wakacje” — prod. USA doz. od lat 18 g. 15.45, 18, 20.15
ODRA (Przedzalecia 68) nieczynne
PIONIER (II — Franciszkańska 31) „Na zawsze” — prod. USA doz. od lat 14 g. 15.45, 18, 20.15
POLONIA (premierowe — Piotrkowska nr 67) „Uśmiech nocny” prod. szwedzkiej, doz. od lat 18, 19, 20, 21
POPULARNE (II — Ogrodowa 18) „Walkonie” — prod. włoskiej doz. od lat 16 g. 17, 19.15

WOLNOŚĆ (premierowe — Przybyszewskiego 16) „Marynarzu strzeż się”, prod. ang. doz. od lat 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20

PRZEDWIOSNIE (I — Zełromskiego 78) „Ostatnia sprawa Trenta” prod. ang. doz. od lat 16 g. 16, 18, 20

POKÓJ (II — Kazimierza nr 6) „Rancho Texas” prod. polskiej doz. od lat 18 g. 15.45, 18, 20.15

MAJA (II — Kilińskiego 178) „Krzyż walecznych” prod. polskiej — doz. od lat 18 g. 15.30, 17.30, 19.30

REKORD (II — Rzgowska 2) „Moralność pani Dulskiej” prod. czeskiej doz. od lat 16 g. 15.45, 18, 20.15

STUDIO (III — Bystrzycka 7-9) „Intruz” prod. USA doz. od lat 14 g. 17.15, 19.30

SOJUSZ (II — Nowe Złotno) „Bohaterka dnia” prod. włoskiej doz. od lat 18, 19, 20

STYLOWY (I — Kilińskiego 123) „Paryżanka” — prod. franc. doz. od lat 18 g. 16, 18, 20

SWIT (II — Bałucki Rynek) „Stracone złudzenia” — prod. ang. doz. od lat 16 g. 15.45, 18, 20.15

TATRY-LETNIE (premierowe — Sienkiewicza 40) „Rebeka” prod. USA — doz. od lat 18 g. 21. Kino czynne tylko w dni pogodne

WISYA (premierowe — Tuwima 1) „Obcy w domu” prod. franc. doz. od lat 16, 17, 18, 19, 20

WŁOKNIARZ (premierowe — Próchnicka nr 16) „Winda na szafot” — prod. franc. doz. od lat 18, 19, 20, 21

WILLE jednorodzinna — sprzedam lub zamienię na domek mały. Juliana, Orzeszkowej 3
DOM murywany oraz 1.000 m kw. ogrodu owocowego sprzedam (po sprzedaży wolny). Wiadomość Pabianice, Lutomska 28 od godz. 16
DOMEK murywany 2 pokoje z kuchnią zamienię na domek jednoizbowy. Fłmansowa 87 Zablocka
GOSPODARSTWO rolne o pow. 4 ha z zabudowaniami sprzedam. Wiadomość, ul. Chocianowska nr 33 12892

SPRZEDAŻ
PIANINO marki „Neu-megor” sprzedam, telefon 225-32 12931
MOTOCYKL „BMW” oraz „WFM” sprzedam — Pabianice, Piękna 6
MOTOCYKL „12” 49 w bardzo dobrym stanie — sprzedam. Kilińskiego 232 m 10 godz. 17-21
MASZYNY „Singer” gabineutowa pilnie sprzedam Więckowskiego 28 m. 1
KROSNÓ ręczne, snowno, cewiarę na jedwab sprzedam. Telefon 379-44
SAMOCHÓD „Pobieda” (rok produkcji 1957) z radem sprzedam. Ogł. Piotrkowska 47 godz. 7-9 13023

DYŻURY SZPITALI
Polimictwo: Polesie 1 część Bałut (pacjenci z poradni K przy ul. Limanowskiego) — Szpital im. Madurowicza, ul. Krzemieniecka 5: Śródmieście, Staromiejska 1 część Bałut (pacjenci z poradni K przy ul. Sędziowskiej) — Szpital im. H. Wolf, ul. Zagłównicka 34-36; Ruda, Chojny oraz pozostała część Bałut (pacjenci z poradni K przy ul. Cmentarnej) — Szpital im. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15
Chirurgia: Szpital im. dr Sterlinga, ul. Sterlinga 1-3.
Internia: Szpital im. dr Sonenberga, ul. Pieniny nr 30 (Sioki).
Laryngologia: Szp. im. N. Barlickiego, ul. Kopiańskiego 22.
Okulistyka: Szpital im. dr Jonschera, ul. Milionowa 14.

WOZEK spacerowy, elegancki, mało używany — sprzedam. Roosevelta 1, piętro I m. 4
CIĄGNIK „Steyer”, samochód ciężarowy „Dodge” sprzedam ul. Topolowa 32 Zabieniec (dojazd tramwajem 5, 24, przystanek przy Narodowej)

SAMOCHÓD osobowy — „Opel” sprzedam. Zgierz 1 Maja 37 12903
MOTOCYKL „DKW” 125 sprzedam. Gdańska 170 m. 2 12912
SILNIK 0,5 KM na 220 V sprzedam. Roman Maciejewski, Łódź, Gdańska 17 m. 8 13184

MASZYNY „Singer” damską gabineutową lub męską sprzedam. Gdańska 83 m. 21 13215
SAMOCHÓD osobowy B1 11 po kapitalnym remoncie sprzedam. Wólczańska 63 warsztat 1312
SAMOCHÓD „Mercedes” V 170 sprzedam pilnie. Feliks Siewierski, Łódź, ul. Złoterska 23 m. 10

WOZEK spacerowy, elegancki, mało używany — sprzedam. Roosevelta 1, piętro I m. 4
CIĄGNIK „Steyer”, samochód ciężarowy „Dodge” sprzedam ul. Topolowa 32 Zabieniec (dojazd tramwajem 5, 24, przystanek przy Narodowej)

SAMOCHÓD osobowy — „Opel” sprzedam. Zgierz 1 Maja 37 12903
MOTOCYKL „DKW” 125 sprzedam. Gdańska 170 m. 2 12912
SILNIK 0,5 KM na 220 V sprzedam. Roman Maciejewski, Łódź, Gdańska 17 m. 8 13184

MASZYNY „Singer” damską gabineutową lub męską sprzedam. Gdańska 83 m. 21 13215
SAMOCHÓD osobowy B1 11 po kapitalnym remoncie sprzedam. Wólczańska 63 warsztat 1312
SAMOCHÓD „Mercedes” V 170 sprzedam pilnie. Feliks Siewierski, Łódź, ul. Złoterska 23 m. 10

MORGE ziemi k. Łodzi nadająca się pod budowę blisko lasu, 5 m do przystanku tramwajowego — sprzedam. — Wiadomość Konstantynów telefon 50
PLAC 830 m kw. w Rudzie Pabianickiej przy ul. Prądzyńskiego sprzedam. Wiadomość ul. Franciszkańska 68-1 13198

BIURO Pośrednictwa Spółdzielni „Czystość” Piotrkowska 39, telefon 205-75 poszukuje do kupna domków jedno- dwurodzinnych, gospodarstw, placów w okolicy Radostaj. Porady bezpłatne

SAMOCHÓD osobowy w bardzo dobrym stanie — sprzedam. Ogł. Rewolucji 1905 r. 10 m. 7 od godz. 12 do 20 13260
SAMOCHÓD „BMW” 340 stan bardzo dobry sprzedam. Kilińskiego 240
DWIE opony 600x16 nowe sprzedam. Strzelczyka 27 13249

DWA pokoje kuchnia, wszystkie wygody na Stokach, Zbocze 41-7 zamienię na podobne bliżej centrum 12958
POKÓJ lub dwa z kuchnią z wygodami kupię (mieszkanie pod Julianowem na zamianę). Oferty pisemne „13026” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96
DWA pokoje, alkowa, kuchnia z oddzielnym wejściem na I p. w willi, słoneczna, duża weranda, balkon w Radogoszczu, blisko przystanku tramwajowego zamienię na równorzędne bliżej śródmieścia. Oferty pisemne „12978” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

DWA pokoje z kuchnią nie podlegające kwaterunkowi w śródmieściu kupię lub zamienię dwa pokoje częściowe wygody, na dwa pokoje kuchnia komfortowa. Oferty pisemne „12987” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

KOLUSZKI — 2 pokoje zamienię na podobne w Łodzi. Telefon 257-44 g. 15-17 12910
POMIESZCZENIE na motocykl kupię lub wydzierżawię, okolica Pl. Tamfańskiego. Wiadomość tel. 343-44 12923

DWA oddzielne mieszkania zamienię na pokój kuchnia. Wiadomość tel. 391-96 12925

DWA duże pokoje z kuchnią, przedpokój i ogródek w domu dwurodzinnym w śródmieściu Aleksandrowa zamienię na dwa pokoje z kuchnią w Łodzi. Wiadomość Aleksandrów, Hanki Sawickiej 7 13097

DWA pokoje kuchnia, wygody, duży ogród zamienię na mieszkanie w blokach, Lipowa 9 m. 11
DWA oddzielne pokoje, częściowe wygody, zamienię na dwa pokoje z kuchnią, 22 Lipca 18 m. 10 od godz. 16

DWA duże pokoje z kuchnią, przedpokój i ogródek w domu dwurodzinnym w śródmieściu Aleksandrowa zamienię na dwa pokoje z kuchnią w Łodzi. Wiadomość Aleksandrów, Hanki Sawickiej 7 13097

DWA pokoje kuchnia, wygody, duży ogród zamienię na mieszkanie w blokach, Lipowa 9 m. 11
DWA oddzielne pokoje, częściowe wygody, zamienię na dwa pokoje z kuchnią, 22 Lipca 18 m. 10 od godz. 16

DWA duże pokoje z kuchnią, przedpokój i ogródek w domu dwurodzinnym w śródmieściu Aleksandrowa zamienię na dwa pokoje z kuchnią w Łodzi. Wiadomość Aleksandrów, Hanki Sawickiej 7 13097

DWA pokoje kuchnia, wygody, duży ogród zamienię na mieszkanie w blokach, Lipowa 9 m. 11
DWA oddzielne pokoje, częściowe wygody, zamienię na dwa pokoje z kuchnią, 22 Lipca 18 m. 10 od godz. 16

Dnia 7 lipca 1959 roku po długich i ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu nasz najukochańszy ojciec i dziadziuś, przeżywszy lat 75
S. † P.
NIKODEM JESKE
Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi w dniu 9 lipca br. o godz. 17 z kościoła św. Anny na cmentarz na Zarzewie — o czym zawiadamiają
CÓRKA, ZIĘĆ I WNUK.

W dniu 6 lipca 1959 roku zmarł, przeżywszy lat 70
S. † P.
mgr inż.
WACŁAW BOBROWSKI
odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi. Zmarły dzięki swej długoletniej, nieustraszonej pracy w geodezji oraz osobistym zaleśm, zasłużył sobie na powszechny szacunek i sympatię wszystkich kolegów.
Cześć Jego pamięci.
STOWARZYSZENIE GEODETÓW POLSKICH ODDZIAŁ W ŁODZI.

Serdeczne wyrazy głębokiego współczucia naczelnemu inżynierowi Zarządu Inwestycji Teatru Narodowego mgr inż. JERZEMU SPRUSIAKOWI z powodu zgonu
MATKI
składają
WSPÓŁPRACOWNICY z Z.I.T.N.

NAUKA

PRZYGOTOWUJĘ indywidualnie w zakresie szkoły średniej i podstawowej. Nawrot 13-8

UDZIELAM korepetycji indywidualnie: rosyjskiego, niemieckiego, francuskiego (inne przedmioty zakres szkoły podstawowej), telefon 272-18

LEKARSKIE

Dr WOYNO specjalista skórne, weneryczne. Nowotki 7, front 11-13, 17-19 10075 g
Dr NITECKI specjalista chorób skórnych, wenerycznych 16-18, Kilińskiego 82
Dr REICHER specjalista chorób wenerycznych, skórnych 8-9, 16-19 — Piotrkowska 14

Dr Jadwiga ANFOROWICZ specjalista weneryczne, skórne 15.30-19, Próchnicka 8 10373
Dr CHECIŃSKI — specjalista skórne, weneryczne — Piotrkowska 157, front I piętro 17-19

Dr Jadwiga ANFOROWICZ specjalista weneryczne, skórne 15.30-19, Próchnicka 8 10373
Dr CHECIŃSKI — specjalista skórne, weneryczne — Piotrkowska 157, front I piętro 17-19

ZGUBY

SKRZYŃKĘ z kluczami do motoroweru zgubiono na Bałutach. Znalazcę so wiece wynagrodzę. Tel. 546-72 po dwudziestej

UNIEWAŻNIAM zagubioną pieczęć treści: „Chalupańczy Wyrób Artykułów Elektr. Karczemski Bronisław. Łódź ul. Zełromskiego 9” 13211

RÓŻNE

NAPRAWIA bez śladu uszkodzoną garderobę jedynie czerwnia artystyczna Wiewiółskiego 23 — sklep, M. Frankowska

PIĘKNA SUKNIE SLUBNA, balowa, wieczorowa — wypożyczysz tanio — 22 Lipca 10 (sklep), godzina 10-18 12940 g

SAMOCHÓD 4-tonowy wy najmie na 4 miesiące do zmechanizowanej cegielni. Oferty pisemne „12945” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 12945

PROFESOROWI dr Maria Nowi Stefanowskiemu za przeprowadzenie poważnej operacji oraz leżaniem Szpitala Sw. Rodziny: dr Dowgiałło, dr Gorkowiczowi, dr Klucznik, jak również siostram za opiekę w czasie choroby składa tą drogą podziękowanie pacjentka Danuta Szuszkiewicz z mężem i rodzicami. 12904

RABKA — Zdrój przyjmuję dzieci od 4 lat w całym utrzymaniu. Opieka lekarska zapewniona. Adela Dobosz, Rabka Zdrój, ul. Polna 5

STOŁY WIBRACYJNE O WYMIARACH 1 x 2 m, 1 x 1,25 m i 0,8 x 0,8 m
destarczy natchmiast
CENTRALA TECHNICZNA Łódzkie BIURO SPRZEDAŻY
Łódź, ul. Nowotki 247-9, tel. 282-20

Zamknięcie ruchu kołowego
Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych w Łodzi
w związku z rozpoczęciem od dnia 6 lipca 1959 roku do 7 września 1959 roku budowy ul. Pojezierskiej — zawiadamia o zamknięciu ruchu kołowego na odcinku od ulicy Sierakowskiego do ul. Brukowej. Objazd ulicami bocznymi. 5054-K

Konkurs
Kutnowskie Zakłady Farmaceutyczne w Kutnie, ul. Curie - Skłodowskiej nr 3
poszukują na zasadach konkursu kandydata na stanowisko kierownika ochrony p. pożarowej (w zakładzie)
wymagane kwalifikacje na wyżej wymienione stanowisko:
1) Oficer pożarnictwa, minimum 2 lata praktyki na stanowisku oficerskim
2) St. ogniomistrz, ogniomistrz pożarnictwa, minimum 5 lat praktyki na stanowisku podoficerskim, lub komendanta ochrony p. pożarowej.
Warunki do omówienia. Zgłoszenia należy kierować w terminie do dnia 31 lipca 1959 roku.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

BRAKARZA, stolarz meblowych, dozorców nocnych — mogą być inwalidzi na pół etatu — zatrudni Sp. „Stolarz”, Gdańska 158.

OPERATORÓW do obsługi dźwięków-żurawi węzowych zatrudni natchmiast Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Uprzemysłowego w Łodzi, ul. Urzędnicza 45 (róg Sędziowskiej). Zgłoszenia przyjmuje dział zatrudnienia I piętro, pokój 107. Dla zamieszkoanych miejsc w hotelu zapewnione.

2 TECHNIKÓW dziewiarskich z praktyką, inżyniera lub technika d. s. inwestycji oraz zastępcę głównego księgowego — wykształcenie wyższe ekonomiczne zatrudnia natchmiast Legnickie Zakłady Przemysłu Dziewiarskiego w Legnicy. Mieszkanie zapewnione. Bliższych informacji udzieli dział kadr Zjednoczenia Przemysłu Dziewiarskiego i Pończosznicy w Łodzi, ul. Jaracza nr 78.

MASZYNISTKĘ (wymagane średnie wykształcenie) zatrudni natchmiast Spółdzielnia Pracy Remontowo-Budowlanej „Blok” w Łodzi, ul. Mostowa 43, tel. 261-47, 5080-K

ROBOTNIKÓW nie wykwalifikowanych zatrudni natchmiast Łódzka Wytwórnia Farb i Lakierów Łódź, ul. 22 Lipca 100. Zgłoszenia osobiste przyjmuje sekcja kadr. 5035-K

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

DOM parterowy wygody, lokal sklepowy, ogród — sprzedam. Gdynia-Chylnia, Kartuska 4
PLAC lub sad z zabudowaniem nadającym się na hodowlę nie dalej jak 20 km od Łodzi najchętniej na trasie Łódź — Koluszyki przyjmie w dzierżawę. Oferty pisemne „12983” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 12983

MORGE ziemi k. Łodzi nadająca się pod budowę blisko lasu, 5 m do przystanku tramwajowego — sprzedam. — Wiadomość Konstantynów telefon 50
PLAC 830 m kw. w Rudzie Pabianickiej przy ul. Prądzyńskiego sprzedam. Wiadomość ul. Franciszkańska 68-1 13198

BIURO Pośrednictwa Spółdzielni „Czystość” Piotrkowska 39, telefon 205-75 poszukuje do kupna domków jedno- dwurodzinnych, gospodarstw, placów w okolicy Radostaj. Porady bezpłatne

WYKUP MEBLI
TO POWAŻNY WYDATEK
DLATEGO TEŻ BĄDŹ ROZWAŻNY i nie kupuj mebli:
■ bez oznaczenia kategorii i klasy, która ma duży wpływ na wartość użytkową i cenę;
■ bez fachowego odbioru brakarskiego przez rzeczoznawców handlowych (trójkrotny stempel z oznaczeniem klasy mebla i odpowiedzialnego za odbiór brakarza);
■ bez gwarancji na piśmie.
Te istotne warunki zapewniają Ci wszystkie sklepy branżowe Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Meblami w Łodzi, rozmieszczone na terenie miasta i niemal we wszystkich powiatach województwa łódzkiego.
Zapraszamy naszych klientów łódzkich do zwiedzenia największego sklepu meblarskiego w Łodzi, mieszczącego się przy ul. Brukowej nr 4 na Zabieńcu (naprzeciwko krańcówki tramwajów 5 i 24), który posiada wielki wybór mebli we wszystkich asortymentach. 5081-K

Bez większych niespodzianek

mijają mistrzostwa Polski na kortach w Parku Poniatowskiego

Zapyta ktoś jakie były wczoraj na kortach tenisowych sensacje sportowe. Na wstępie trzeba powiedzieć, że nie było żadnych większych rewelacji. Mistrzowie, którzy szykują się do decydującego pojedynku, raczej rozkręcają się w turnieju i starają się w spotkaniach eliminacyjnych wypróbować swoje uderzenia, by gdy przyjdzie odpowiedni moment móc zdemontować wysoki poziom gry.

Mistrzostwa jeszcze nie znalazły się na półmetku a cóż dopiero mówić o faworytach i zwycięzcach. Ale mimo wszystko zapytaliśmy sędziego głównego turnieju p. red. Stanisława Briesemaistera o jego faworytów.

— W grze pojedynczej panów uważam, że kolejność ułoży się następująco: 1) Skonecki W., 2) Lelis, 3) Radzio, 4) Maniewski.



M. Dowborówna

Guardia zgłosiła 10 kolarzy z Chłujem na czele

„Guardia” łódzka zgłosiła do wyścigu „Dziennika Łódzkiego” dziesięciu zawodników z Chłujem na czele.

Oto nazwiska wszystkich kolarzy zgłoszonych przez „Guardię”: Chłuj, Jankowski, Ulik, Kudra, Wiśniewski L., Wiśniewski J., Pijanowski, Szalek, Deptuła i Chojnacki.

Wobec tego, że przed zgłoszeniem „Guardii” na liście mieliśmy już jednego zawodnika zgłoszonego z RKS, tak więc Chłuj otrzymuje numer 2, Jankowski trzeci i tak w dalszej kolejności.

Zgłoszenia do wyścigu, który odbędzie się 26 bm. przyjmowane będą do 20 bm. w sekretariacie redakcji „Dziennika Łódzkiego”, ul. Piotrkowska 96, III piętro. (n)

— A jak będzie w singlu kobiet? — Pierwsze miejsce zdobędzie bez żadnych zastrzeżeń



Jędrzejowska i Skonecki obserwują grę młodszych zawodników.

Jędrzejowska, a na dalszych znajduje się 2) Szmidtówna, 3) Fogelman, 4) Dowborówna.

Ano zobaczymy czy lista ta sprawdzi się. Tak czy inaczej jest to czelówka, która przy pewnych może małych zmianach ustalić się w ten a nie inny sposób.

Obiektywnie trzeba stwierdzić, że poziomem tegorocznego turnieju nie jesteśmy zachwyceni, bo po dwóch dniach nie mogliśmy zaprezentować żadnej większej niespodzianki. Liczymy na dzisiejsze pojedynki jak i na lepszą grę faworytów.

GRA POJEDYNCZA PANÓW

Jamroz — Lutkowski 6:2, 6:2, 8:6, Joachimowski — Wajda 6:4, 4:6, 5:7, 7:5, 6:4, Sikora — Pieczara 6:4, 6:3, 6:1, Platek — Mroczek 6:2, 6:1, 6:1, Maniewski — Rowiński 6:1, 6:2, 6:2, Radzio — Bennatowicz 6:2, 6:2, 6:2, Osada — Joachimowski 6:0, 7:5, 8:6, 6:4, Rogoziński — Bieleńowicz 6:0, 3:6, 6:3, 7:5, Skonecki H. — Kowalczyński 6:2, 4:6, 6:2, 6:3, Skonecki W. — Słomski 6:3, 6:2, 6:3, Lelis — Sikora 8:6, 6:3, 6:1, Gąsiorok — Orlikowski 8:6, 3:6, 6:4, 6:2, Maniewski — Rowiński 6:1, 6:2, 6:2, Jamroz — Nowicki II 5:7, 4:6, 7:5, 6:3, 6:4, Zenek — Rogoziński 3:6, 7:5, 6:4, 6:4.

GRA POJEDYNCZA KOBIEC

Dańda — Szaśła 6:1, 8:6, Prymińska — Olszowska 6:1, 6:1, Jędrzejowska — Zarzycka 6:1, 6:0, Fogelman — Filipówna 2:6, 6:4, 6:4, Szmidtówna — Dańkowska 10:8, 6:2, Dowborówna — Jaskówa 6:2, 6:1, Ryńska — Dańda 6:3, 6:2, Szmidtówna — Mylak 6:2, 6:3.

GRA PODWÓJNA MĘCZCZYŃ

Filip, Mroczek — Kaleta, Zimny 6:4, 6:1, 6:3, Skonecki W., Maniewski — Nowicki, Banasiak 6:2, 6:4, 6:1, Lelis, Piotrowski — Fige, Czyżewski 7:5, 6:1, 7:5, bracia Si-

korscy — Faruzel, Maciantowicz 8:6, 6:4, 0:6, 7:7.

GRA PODWÓJNA KOBIEC

Prymińska, Olszowska — Fogelman, Moraczewska 11:9, 9:7, Dowborówna — Ryńska, Fogelman — Prymińska, Olszowska — Rogowska (gra pocieszenia).

DZIS GRAJĄ:

W dalszym ciągu turnieju o mistrzostwo Polski dziś o godz. 9 grać będą następujące pary: Lelis — H. Skonecki, Platek — Osada, Nowicki W. — Gąsiorok, Dowborówna — Ryńska, Fogelman — Prymińska, Olszowska — Rogowska (gra pocieszenia).

Początek gier o godz. 9, a po przerwie obiadowej o godz. 15.30.

Kilka gorzkich słów pod adresem PZKol

Należy się to naszym zdaniem całkiem słuszenie kilka gorzkich słów Polskemu Związkowi Kolarskiemu, który w wyraźny sposób zlekceważył mające się odbyć wyścigi torowe. Wyścigi te miały odbyć się w konkurencji międzynarodowej.

Okazało się, że do wyścigu zgłosiła się z zagranicy minimalna ilość zawodników i koniec końców nie było innego wyjścia, jak odwołać imprezę.

Jeżeli PZKol bierze na siebie tak poważną rolę pośredniczenia przy nawiązywaniu kontaktów sportowych z klubami czy związkami zagranicznymi, to trzeba już było dołożyć wszelkich starań, żeby do Łodzi mogło przyjechać przynajmniej z 10 zawodników.

Czyżby absencja kolarzy zagranicznych miała świadczyć o tym, że kolarstwo torowe we Francji, Belgii, na Węgrzech, Austrii, NRD i w Związku Radzieckim przechodzi jeszcze poważniejszy kryzys niż w Polsce? Trudno jest w to uwierzyć, i dlatego dopatrujemy się ze strony PZKol, niedużość. Szkoda, że zlekceważono tę imprezę i że nasz jest całkowicie uzasadniony.

Brawo, Chłuj! Łódzianin zbierał oklaski na szosach Belgii

Trzej czołowi nasi kolarze — Chłuj, Paradowski i Wilczewski startowali w jeszcze jednym wyścigu zorganizowanym w miejscowości Zemorgem odległej o 70 km od Brukseli.

Warunki były bardzo trudne, gdyż droga tego etapu miejscami była bardzo kłopotliwa. Wystarczy nadmienić, że zawodnicy mieli do przejechania około 5 km po plasku.

Z naszych zawodników naj-

Jutro mecz z piłkarzami Bułgarii

Jutro o godz. 18.30 rozegrany zostanie na boisku przy Al. Unii towarzyski mecz piłkarski między LKS a drużyną „Spartak” z Bułgarii.

Goście przed przyjazdem do Łodzi wygrali jedno spotkanie z Radomiakiem a ostatnio zremisowali 1:1 z Lechią w Gdańsku.

Piłkarze Bułgarii reprezentują futbol w dobrym wydaniu i nie wątpliwie jutrzejszy mecz będzie ciekawy. Drużyna LKS ma wystąpić w tym samym składzie, w którym grała w Związku Radzieckim. (n)

Kiedy finały...?

— Kiedy odbędą się finały? Ja uwielbiam tenis i chcę koniecznie zobaczyć finały...

— Finały dla niektórych tenisistów już skończyły się po pierwszych przegranych przez nich spotkaniach.

— Ja nie chcę oglądać przegranych spotkań. Ja chcę zobaczyć zwycięzców.

— W sporcie tak już jest, że gdy jeden wygrywa to drugi przegrywa.

— A Jędrzejowska? Przecież ona stale wygrywa. Proszę nam powiedzieć jak ona wygląda...? — Wygląda doskonale i nie trzeba w danym wypadku zaglądać do ksiąg historii tenisa polskiego i liczyć lat, jak długo ona gra.

— A Skonecki? — ten doskonały nasz gracz.

— Skonecki szykuje się do pojedynku z Lelitem — oczywiście, jeżeli obaj zakwalifikują się do finału.

— Wiek kiedyż odbywać się będą te finały?...

— Finały odbywają się codziennie, a jeżeli chodzi o konkretnie spotkanie mistrzostwa Polski, to trzeba liczyć, że już od soboty właśnie mieć będziemy spotkania decydujące o losach mistrzostwa.

— Tenisiści chyba bardzo cieszą się z tak przepięknej pogodą? — Cieszyć się, to oni się cieszą, ale jest bardzo duszno i większość zawodników chce grać wieczorem, wówczas gdy jest nieco chłodniej.

— Czy rzeczywiście ten nawilon to takie wielkie „cacko”? — Nie ma w tym ani słowa przesady. Jedną z pań wysunęła koncepcję, żeby na werandzie tego pałacyku urządzić solarium dla kobiet.

— Ach — to byłby wspaniały pomysł. Nie trzeba będzie jeździć do Ciechocinka a wystarczy „osemka” za 50 groszy i już plaża.

— Tak, ale nie po to budowaliśmy dom, żeby garstka próżniaków miała się gdzie opalać. Nam chodzi o propagowanie sportu i to ze specjalnym uwzględnieniem tenisa.

— Ale cóż to komu będzie przeszkadzać, że tam na werandzie będą opalać się panie. Niech — kto chce gra sobie w tenisa, a my będziemy się opalać. Przecież mówi się, że słońce, powietrze, to zdrowie, że to też sport...

— Nie chcę na ten temat dyskutować. Niech decydują władze sportowe. Jest MKT, jest LKKF, no i Wydział WF Kuratorium Okręgu Szkolnego, który asygnował komuś pieniądze na budowę tego pawilonu.

— Zastania się pan autorytetem władz sportowych.

— Ja nigdy nikim nie zastaniam się — jedynie wyrażam swój punkt widzenia. Zresztą był całkiem inny temat rozmowy.

— Właśnie, dlaczego więc nie chce mi pan powiedzieć, kiedy będą finały i jak się tam dostać na te korty? — Dostać się można bardzo łatwo, Park Poniatowskiego, tuż zaraz za „Filmem”, a finały to

już, jak powiedziałem... odbywają się codziennie. Mistrzostwa zakończone zostaną w niedzielę, połączone z „ukoronowaniem” mistrzów kortu.

J.A. NIE.

Sport bez rekordów

Między ścianami niskich murów domków hotelu robotniczego przy ul. Krzyżowej leży wąski placik zarosnięty kępami trawy. Na trawie tej ćwiczy grupka młodzieży. Odbywa się lekcja gimnastyki.

Prawe kolano w górę, ręce w bok. Ciepłota przysiad i tak przez dłuższy czas. Wszyscy muszą szczególnie ćwiczenia wykonywać jednocześnie. Zespół powinien być idealnie z sobą zgrany a przede wszystkim posłuszny trenerowi, bo inaczej wkradnie się w szeregi chaos.

Cwiczą członkowie jednego z wielu rozcucanych po całej Łodzi ognisk TKKF.

Wierzyć się nie chce, że w stosunkowo krótkim czasie, bo niespełna dwóch lat TKKF zyskał tak wielką popularność wśród tych wszystkich, którzy dawno odczuli potrzebę spędzenia przynajmniej jednej godziny dziennie na świeżym powietrzu.

Znalazła się w Łodzi garstka luźni, która podjęła się tej trudnej i nieraz bardzo niewdzięcznej roli propagowania kultury fizycznej bez perspektyw osiągnięcia rekordów atrakcyjnych wyjazdów na mecze, mistrzostwa czy turnieje, ale z szczerą perspektywą zdobywania coraz większego uznania wśród tych dających ręką sportu i sportowców.

Początki zawsze są trudne — zwłaszcza wówczas gdy odczuwa się brak dostatecznych środków materialnych, boisk i sal, a co najważniejsze, wówczas gdy trzeba było przeobrazić psychikę ludzi, którzy zrażeni są do sportu.

Dokonano wielkiego dzieła. W Łodzi jest około 37 ognisk i 4.000 członków. Powtarzamy — cztery tysiące członków. To jest coś.

Armia 4 tysięcy czynnie uprawiających gimnastykę tak jak ci na tym placiku przy ul. Krzyżowej, to rzeczywiście piękny bilans pracy 2 lat.

Z pomocą kołom terenowym TKKF przysyłają przede wszystkim „Budowlani”. Oni to właśnie pierwsi zrozumieli potrzebę dania swoim pracownikom godziwego odpoczynku po trudnej pracy zawodowej. Oni opiekują się i wspomagają ogniska TKKF.

Największym powodzeniem wśród członków TKKF cieszy się gimnastyka, piłka siatkowa, wyścigi kolarskie, turystyka piesza i rowerowa oraz pływanie, ale z powodzeniem są powożone kłopoty trudne do rozwiązania z powodu braku odpowiedniego basenu do prowadzenia nauki.

TKKF buduje place do gier. TKKF wyposażyła namioty dla swoich członków i ułatwia korzystanie ze sprzętu. Instruktorami są wybitni fachowcy poszczególnych dyscyplin sportowych.

Akcja rozszerza się.

Akcja prowadzona przez nieledwie grono entuzjastów propagowania kultury fizycznej bez rekordów zdobywa coraz większe uznanie i niewątpliwie odniesie ona będzie dalsze sukcesy. (n)



Zatrzymajmy się — zauważył siatkowe ogrodzenie biegnące po prawej stronie szosy.

Kierowca zahamował.

— To jeszcze nie Zwirek? — Daleko do osady?

— Tam — wskazał były domów ciemniejący za zakretem szosy. Kostrzewa obliczył na oko odległość. Kazał wóz zatrzymać i wysiadł. A więc, jeżeli wierzyć w dokładność objaśnień Baniochy, gdzieś w tym miejscu został znaleziony obszarowany wrak popielatego Wartburga. Jeśli zaś nie wierzyć? W każdym razie różnica nie mogła chyba sięgać setek metrów.

Po drugiej stronie rowu leżał na trawie chłopak, dlubiąc patykami w ziemi. Kostrzewa przebiegł róz. Takie zdarzenia stanowią sensację dla dzieciarni, może więc akurat...

— Widziałeś ten samochód bez opon? — Tak — potwierdził z godnością. — Ale to było już dawno. A potem jeden całkiem się tu rozbił i aż pogotowie musiało przyjeżdżać.

— Mnie chodzi o ten pierwszy.

— No, więc — wypożyczili go do czysta i tyle. Jak przybiegłem, już pełno było ludzi i milicjantów.

— Skąd przybiegłeś? — Skądże bym miał? Ze Zwirek. My tam, w tym czerwonym domu... — gest brudnej ręki na-

leżało przyjąć na wiare, nie było widać żadnego czerwonego domu. — Chłopaki krzyczą, że krakasa, więc ja za nimi.

— Ty o tym drugim... — Nie, o pierwszym. Krzyczeli tak, bo skąd mogli wiedzieć, jak jest naprawdę? Pan może z milicji? — obzucili go nieufnym spojrzeniem.

— Boisz się milicji? — Co bym się miał bać? Tylko, że fater pomstował: „Lazisz, gdzie nie trzeba, jak cię wezmą na świadka, nie wyjdiesz do śmierci z sądu. A cóż ja? Tyłem widział co i inni, albo jeszcze mniej.

— Nie jestem z milicji! — To co pan tak o ten samochód? — widać było, że nie bardzo wierzy.

— Jechał nim mój znajomy.

— Jechał? Znaczący się i jego ukradli.

— Czyż można ukraść człowieka? — W jednej gazecie czytałem o takim, co go ukradli. Tego chyba też. Bo inaczej gdzie by się podział?

— Wstąpił pewno do któregoś z pobliskich domów? — Właśnie, że nie wstąpił, — Skąd wiesz? — Chłopaki by przecież wiedzieli. Wtedy wszyscy, tylko o tym. Zostawił taki fajny samochód... — pokręcił głową. — A sam jak pod ziemię? Takie rzeczy się nie zdarzają.

— Jeśli nie do waszej osady, to może do Wyrotów.

— Tam także nie. Chodzimy do jednej szkoły. Ukradli gościa i tyle. Potem może okup, albo co?

Kostrzewa zapalił papierosa. Te kartki należało uznać za zamkniętą. Wstąpił czy nie, w rezultacie wychodziło na jedno. Nie chcieli o tym mówić. Ustalenie zaś tej okoliczności po upływie

tak długiego czasu było zupełnie nieprawdopodobne.

— Samochód stał tu? — zgodnie ze wskazówkami Baniochy musiało to być gdzieś na wprost bramy.

— Co też pan? Jakby tu, to by go nie obszarowali.

— Dlaczego? — No, bo przecież lampa. W świetle nie mieiliby śmiałości. Ludzie tedy chodzą.

Rzeczywiście. Na żelaznym łożu, wzniesionym nad bramą widniał odrutowany kłos. Kostrzewa zaklął w duchu. Baniocha ślepy, ale on też niewiele lepszy.

— Świecila się wtedy? — Ona zawsze, przez całą noc. Inaczej wszystko by z ogródków wynisili. I tak zresztą wynoszą — dorzucił po chwili.

Kostrzewa popatrzał na ogrodzenie. Przeszło dwa metry wysokości. Nie licząc trzech pasem kołczastego drutu, przeciągniętego nad siatką.

— Otwierają sobie brame? — Po co im brama? Pruja siatkę i bez kłopotu.

— Też nocy też była rozpruta? — A bo kiedy bywa inaczej? Chyba zimą, jak w ogródkach leży tylko śnieg. Latać nie nadają. Poniekąd już machnęli ręką. Szkoda roboty.

— Pokaż, gdzie stał ten samochód.

— Niech pan idzie — odszedł kilkanaście kroków w kierunku miasta — tu zawałał się i po krótkim namyśle poprowadził jeszcze dalej. — Nie, tu. Bo jak powiedziałem, że krakasa, w pierwszej chwili myślę sobie: „na pewno właśnie o to drzewo”.

Obraz znowu uległ zmianie. Człowiek, który ucieka, nie będzie wchodził do przydrożnych domów. Pusty teren ogródków działkowych. W świetle lampy dostrzega poprutą siatkę. Trudno

wymarzyć bardziej dogodną drogą dla zmiany śladów.

— Dokąd można tedy wyjść? — Na Byłomska.

— Z tamtej strony też siatka poprutą? — Ze wszystkich stron. Więcej tu łałaniny niż czego innego.

III.

„Mógł iść dalej szosą, mógł zawrócić do miasta, mógł wstąpić do któregoś z pobliskich domów.

— I nikt by o tym nie wspomniał? — wtrąciła z powątpiewaniem Lena.

— Jeżeli skłonił ludzi do zapomnienia o swojej wizycie...

— W jaki sposób? — Choćby pieniądze.

— To prawda.

— Wreszcie te cholerne ogródki. Tedy miał możliwość wywedrować nieposustrzeżenie we wszystkie cztery strony świata.

— Jednak szukanie po nocy poprutęj siatki...

— Nie potrzebował szukać. Nieważne tu o bramy, aż w czterech miejscach. W świetle lampy musiało być widać, jak na dłoni. Tyle minęło już od tej chwili czasu. W rezultacie pływania w brzozi — odsunął ze złością sportowca przez siebie szkie sytuacyjny. — Tkwiłmy wciąż w punkcie wyjściowym, a on może tymczasem do-tarł do Ameryki.

Młczala. Sytuacja rzeczywiście nie wyglądała dobrze. Termin rozprawy rewizyjnej za dziesięć dni, potem zaś na wszystkie będzie już za późno.

— Może ciocią... — szepnęła wreszcie.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Redaguje kolegium. Redakcja i Administracja — Łódź, Piotrkowska 96. Centrala 293-00. Łączy z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: Red. naczelny 325-64. Sekr. odpow. 204-75. Dział społeczno-ekonom. 341-10. Dział miejski 223-32, 337-47, 343-50. Dział kulturalny 293-05. Dział sportowy 208-95. Dział listów i koresp. 303-04. Red. nocy 279-76. — Biuro Ogłoszeń 311-50, 293-00, wewn. 30, czynne do 15.30, sobota do 13.30. — Prenumerata miesięczna zł 12.50. Prenumerata przyjmująca placówki pocztowe, listonosze oraz PUPIK „Ruch”. Łódź, ul. „Oseve” 17, konto PKO Łódź 7-6-579. Prenumerata za granicę wynosi: kwartalnie zł 52.50, półrocznie zł 105, rocznie zł 210. Zmówienia i wpłaty przyjmuje PKWZ „Ruch” Warszawa, ul. Wileza 46, konto PKO 1-6-100024. Wydaje: Wydawnictwo Prasowe „Prasa Łódzka”.